Str. 3 - Skarga - „rzecznikiem interesów klasowych"

10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„PATRZCIE, CÓŻ MY TU POCZNIEM, PATRZCIE PRZYJACIELE,
OTÓŻ TO JACY STOJĄ NA NARODU CZELE.
— POWIEDZ RACZEJ NA WIERZCHU. NASZ NARÓD JAK LAWA
Z WIERZCHU ZIMNA I TWARDA, SUCHA I PLUGAWA,
LECZ WEWNĘTRZNEGO OGNIA STO LAT NIE WYZIĘBI;
PLWAJMY NA TĘ SKORUPĘ i ZSTĄPMY DO GŁĘBI".

(A. Mickiewicz — „Dziady")

Nr. 65 | Warszawa, środa 24 lutego 1937 r. | Rok XII

Każdy Czytelnik „ABC"

powinien wziąć udział w naszym konkursie

Na zapytanie jednego z naszych Czytelników, p. K. Z., wyjaśniamy, że Wielki Konkurs ogłoszony przez nasze pismo przeznaczony jest dla wszystkich nanaszych przyjaciół i czytelników. Oczekujemy, że każdy Czytelnik, będący jednocześnie przyjacielem naszego pisma i ruchu narodowo - radykalnego, zjedna nam przynajmniej jednego nowego prenumeratora.

Mylny jest pogląd, że tylko ci z pośród naszych Czytelników powinni wziąć udział w konkursie, którzy mają możność zjednania nam kilkunastu lub kilkudziesięciu nowych prenumeratorów. Nie wymagamy wcale od uczestników konkursu, by osiągali rekordy. Wystarczy pewna doza energii i dobrej woli, by wśród najbliższych znaleźć przynajmniej jedną osobę, która by zaprenumerowała „ABC". Jeżeli uda się znaleźć kilka takich osób, to już istnieją poważne szanse zdobycia jednej z dwudziestu cennych nagród, a przy nieco większym wysiłku nawet pierwszej nagrody, którą stanowi, jak wiadomo, bezpłatny wyjazd do Paryża wraz z 10-dniowym pobytem na miejscu i zwiedzeniem Wystawy Światowej.

Ale przede wszystkim raz jeszcze podkreślamy, zależy nam na tym, aby wszyscy Czytelnicy wzięli udział w naszym konkursie, przyczyniając się w ten sposób do jeszcze szerszego niż dotychczas rozpowszechnienia naszego pisma i reprezentowanej przez niego idei narodowo - radykalnej. A zatem dziś jeszcze każdy Czytelnik „ABC" winien wyciąć kupon konkursowy i niezwłocznie przesłać go pod adresem naszego wydawnictwa.

Regulamin konkursu na str. 3-ej.

Związek milionerów żydowskich

istniał w Łodzi od dawna

Skąd szły pieniądze na walkę z obozem narodowym?

ŁÓDŹ, 23.2. (tel. wł.). Ogłoszone przez „ABC" rewelacje na temat tajemniczego Związku żydów - milionerów, zrobiły tu duże wrażenie. Mówi się powszechnie, że Związek ten istniał już od dawna, choć nie miał ustalonych form organizacyjnych, a w każdym razie powstał przed ostatnimi wyborami łódzkimi. Zadawano sobie od dawna pytanie, skąd szły wielkie pieniądze na akcję wymierzoną przeciwko Obozowi Narodowemu, kto wspomagał polskie grupy fołksfrontowe, grupy żydowskie, a nawet poszczególne jednostki, które przeznaczono do odegrania roli dywersyjnej w Obozie Narodowym.

Znaczne fundusze szły też na prasę łódzką, a także warszawską. Czy nie z tego źródła?

Nadanie form organizacyjnych i prawnych Związkowi milionerów żydowskich tłumaczy się tym, że żydzi od dawna odczuwali potrzebę powołania czysto żydowskiej organizacji gospodarczej. Tak zwany „Lewiatan", t. j. Związek Przemysłu Polskiego, w którym — jak wiadomo — wpływy żydowskie są bardzo silne, już nie wystarczał.

Ujawnienie towarzystwa milionerów łódzkich, przyczyni się niewątpliwie do wyświetlenia roli żydowskich pieniędzy w życiu publicznym.

Policjanci pobili narodowca

„Najście" p. Skrzeszewskiego na posterunek

Charakterystyczne procesy na tle nienormalnych stosunków

ŁOMŻA, 23. 2. (tel. wł.). Niezwykle charakterystyczna sprawa znalazła się w tych dniach na wokandzie sądowej. Dwóch policjantów Lucjana Gromka i Miecz. Sowińskiego oskarżył młody narodowiec Piotr Kotowski o to, że spotkawszy go przygodnie na wsi, pobili go i skopali do utraty przytomności bez najmniejszego do tego powodu. Przewód sądowy w całości potwierdził oskarżenie. Istotnie obaj policjanci zachowali się haniebnie.

Spotkawszy Kotowskiego, wciągnęli go do pierwszej z brzegu chaty i tam zmasakrowali w sposób bezprzykładny. Wobec tego sąd wydał wyrok, skazujący obu policjantów na kary po 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, oraz na pokrycie kosztów postępowania sądowego, kosztów leczenia Kotowskiego i 1 złoty tytułem strat moralnych.

Pobicie Kotowskiego miało swoje dalsze następstwa. O wypadku dowiedział się znany naszym czytelnikom działacz narodowy z powiatu wysoko - mazowieckiego, właściciel maj. Kierznowizna, p. Stanisław Skrzeszewski, który też niezwłocznie udał się w celu interweniowania w obronie pobitego na posterunek policyjny w Szepietówce. Na posterunku nie było nikogo. Wobec tego udał się do mieszkania jednego z policjantów, ale również go nie zastał. Tej samej nocy przybył samochodem z policją komendant policji na powiat wysoko - mazowiecki Paprocki, aresztował p. Skrzeszewskiego, jego administratora Witolda Hofmana i bawiącego w gościnie u p. Skrzeszewskiego Józefa Wyszyńskiego.. Wszystkich pieszo i w kajdanach odprowadzono do Wysokiego - Mazowieckiego, a stamtąd przewieziono do więzienia w Łomży, gdzie przebywali w ciągu tygodnia.

W rezultacie tych zajść p. Skrzeszewski został oskarżony o najście na posterunek policyjny oraz o najście na prywatne mieszkanie policjanta. W pierwszej sprawie zapadł wyrok, skazujący go na miesiąc aresztu bez zawieszenia, w drugiej na 50 zł. grzywny.

Wysokie ceny żyta

Mała podaż utrzymuje się nadal

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o zwyżkujących cenach żyta. We wtorek płacono w Warszawie 26 zł., w Poznaniu 25 zł., w Łodzi 27 zł., a w Katowicach 27,5 zł. za kwintal żyta, jest to cena bardzo wysoka, nie notowana w Polsce od czasu wysokiej koniunktury.

Zwyżka cen żyta przypisywana jest małej podaży ziarna przez rolników. Skurczenie podaży tłumaczone jest trudnym dowozem oraz wstrzemięźliwością ze strony producentów, którzy liczą na dalszy rozwój pomyślnej koniunktury i dalszą zwyżkę cen żyta.

W niektórych okolicach kraju ilość zboża oferowanego nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania młynów. W Wielkopolsce przez kilka ostatnich dni podaż żyta była bardzo niska i dopiero wtorek przyniósł polepszenie, ponieważ w dniu tym pojawiło się na giełdzie 1200 ton żyta. Ziarno zostało zakupione przez młyny.

Pomyślna koniunktura dla rolnictwa ma cechy trwałości. Występuje ona nie tylko w Polsce, ale i w wielu innych krajach. W Czechosłowacji np. zaznaczył się w kilku prowincjach ostry brak żyta. Na Morawy skierować musiał czeski monopol zbożowy 1000 wagonów żyta celem pokrycia zapotrzebowania młynów.

Nie wiadomo ile długów

ma państwo polskie

Bo bilanse przedsiębiorstw nie są gotowe

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rozpatrywano budżet emerytur i zaopatrzeń. Sprawozdawca p. Ostafin oświadcza, że wniósł jako sprawozdawca projekt ustawy, znoszący częściowo dekret o t. zw. emerytach zaborczych. Chodzi w tym projekcie między innymi o to, ażeby czas służby w czasach zaborczych, oraz praca zawodowa były zaliczane w całości, a nie w 3/4-tych.

W dyskusji zabrał głos gen. Żeligowski, wskazując między innemi, że stworzyliśmy typ młodego emeryta. Z ludzi krzywdzonych moralnie powstała armia emerytów, którzy choć mogliby służyć i być pożytecznymi nie mają z czego żyć i noszą piętno balastu. Musimy pamiętać, że w razie wojny ten cały balast wejdzie w skład armii i wykona swój obowiązek.

Długi państwowe

Sprawozdawca budżetu długów p. Hutten-Czapski podniósł, że wydatki na obsługę długów państwowych preliminowane są na r. 1937—38 w wysokości 206.317.000 zł., a więc w sumie o 19.652.323 zł. wyższej niż w r. ubiegłym.

Wydatki na obsługę zadłużenia zagranicznego zmniejszyły się o 5.989.839 zł. z powodu dewaluacji w poszczególnych państwach. Stan zadłużenia z tytułu obligacji i u rządów państw wynosi na 1. I. 1937 r. 2.553.723.471 zł. i jest o 1.635.707.325 zł. mniejszy niż w r. 1933 z tego powodu, ponieważ spłaty pewnych długów obniżyły się w związku z dewaluacją szeregu walut.

Po przemówieniu referenta, zgłosił się z następującym krótkim zapytaniem p. Bakon: Jaka jest globalna suma zadłużenia Państwa Polskiego z racji zobowiązań krótko i długoterminowych, zaciągniętych przez Ministerstwo Skarbu, instytucje państwowe i Fundusze?

Monopole

Sprawozdawca p. Hutten-Czapski: Ostatni wykaz zadłużenia figuruje w „Monitorze" z listopada 1936 r. Nie są tam jednak wykazane zadłużenia poszczególnych przedsiębiorstw, które stają się widoczne dopiero po sporządzeniu bilansu przez te przedsiębiorstwa. W tym celu postawiłem wniosek zmierzający do scentralizowania całej polityki zadłużenia w Min. Skarbu.

Wpłaty monopoli preliminuje się na łączną kwotę 631.400.000, t. j. o 36.400.000 więcej niż w roku bieżącym. Mianowicie monopol solny podwyższa wpłatę o 2.085,900 zł., tytoniowy o 22.375.000, spirytusowy o 11.539.100, a loteryjny o 750.000. Monopol zapałczany przewidywany jest z wpłatą mniejszą o 350.000. W tych wpłatach nie figuruje redukcja kapitału obrotowego.

Co się tyczy monopolu solnego nie ziściła się obawa, ażeby obniżka ceny soli szarej spowodowała zmniejszenie zakupu soli białej.

W monopolu tytoniowym przewiduje się zwiększenie sprzedaży.

W monopolu spirytusowym konsumcja przewidywana jest większa niż w roku bieżącym, przede wszystkim w woj. wschodnich i południowych. Niestety większe cyfry sprzedaży spirytusu nie idą w parze ze zmniejszeniem się wyrobu t. zw. samogonki.

Jeżeli chodzi o cenę spirytusu, to w r. 1982—29 włościanin mógł za 100 kg. żyta kupić przeszło 3 litry spirytusu 100-procentowego, a w r. 1936 już tylko 1,3 litra.

Spr wa zapalniczek

Co się tyczy monopolu zapałczanego to w r. ubiegłym notujemy spadek sprzedaży zapałek, spowodowany dość wysoką ceną. Toczą się rokowania ze spółką dzierżawną, które powinny doprowadzić do załatwienia sprawy obniżenia ceny, a także do rozwiązania kwestii zapalniczek.

Po co? Dla kogo?

Kolejka linowa w Krynicy

W biurze projektów i studiów Ministerstwa Komunikacji znajduje się projekt wybudowania nowej kolejki linowej w Krynicy. Dolna stacja tej kolejki ma stanąć na skraju parku u wylotu toru saneczkowego, a stacja krańcowa znajdować się będzie na szczycie góry parkowej. Długość kolejki ma wynieść 640 metrów.

Koszt budowy tej kolejki obliczono na 400 tys. zł. Bilety mają kosztować po 50 gr., co przy 162.000 przejazdów rocznie ma dać 81.000 zł.

Ma być zastosowany specjalny system ruchu, polegający na tym, że dwa wagony będą połączone liną, biegnącą na rolkach pomiędzy szynami, tak, że gdy jeden wagon będzie wznosił się do góry, drugi będzie zjeżdżał w dół. Wagony będą mijały się na środku trasy na automatycznej mijance.

•

Tyle sucha informacja dziennikarska. W niedawnych rozprawach nad budżetem Ministerstwa Komunikacji poruszono szereg bolączek i potrzeb naszego kolejnictwa, których zaspokojeniu staje na przeszkodzie brak odpowiednich funduszów.

Tymczasem okazuje się, że fundusze są... ale na budowę kolejki linowej. A przecież budowa kolejki linowej nie jest inwestycją konieczną. Przeciwnie. Komu służyć będzie ewentualnie wybudowana kolejka? — garstce ludzi, którzy mogą sobie pozwalać na kosztowne spędzanie wywczasów zimowych w Krynicy. A to stanowczo za mało.

Zamordował dwie żony

wuja i ciotkę

SOFIA, 23. 2. — Sąd tutejszy skazał na powieszenie bułgarskiego Landru — niejakiego Kirszwenka, który zamordował swoje dwie żony, wuja i ciotkę, a zwłoki zamordowanej ciotki zbeszcześcił. Tłum usiłował w swoim czasie zlinczować ohydnego mordercę, lecz uratowała go policja. Wyrok wykonany będzie jutro.

Gnijące rany

Ujawnione w ostatnim czasie skandale wychowawcze w kuratorium lubelskim, których epilogiem była dymisja kuratora Lewickiego, dają dużo do myślenia. Błysk gromu rozdarł znowu ciemności i odsłonił przed społeczeństwem ponure mroki naszej rzeczywistości.

Przecież w odrodzonej Polsce szkolnictwo było oczkiem w głowie, rozszerzanie oświaty i wykształcenia było tym zawołaniem, pod którym skupiać się miały legiony działaczy społecznych, gotowych do pracy bezinteresownej i ofiarnej. Można powiedzieć bez przesady, że rozwój i rozkwit szkolnictwa stał się naszą ambicją narodową w pierwszych latach odrodzonego państwa.

Nawet ci działacze, którzy dziś stanowią kontyngent sztandarowych przywódców i politykantów Związku Nauczycielstwa Polskiego mieli na ówczas swoje lepsze chwile. Ogólna była dbałość o poziom szkolnictwa, o wychowanie młodzieży w duchu polskim, o poziom nauczycieli. Nawet rozpolitykowanie pewnej części nauczycielstwa w okresie rozpasanego parlamentaryzmu nie czyniło takich spustoszeń, by miały zniweczyć dodatnią stronę obrazu.

Z początku nawet rządy przewrotu majowego nie dokonały zamachu na szkolnictwo. Pierwsze, nieśmiałe jeszcze próby można było zauważyć w r. 1928, gdy dla celów agitacji wyborczej Bezpartyjnego Bloku przydzielono do Ministerstwa Oświecenia w charakterze „wizytatora" p. Janusza Jędrzejewicza. Zaczęło się od presji na nauczycielstwo, by stawało w szeregu agitatorów wyborczych B. B. W. R., od przenoszeń politycznych nauczycieli „dla dobra służby".

Najtrudniejszy był początek, przełamanie w społeczeństwie i wśród nauczycieli opinii o szczytnej roli szkolnictwa, o sprzeczności agitacji politycznej w murach szkoły z istotnymi zadaniami wychowania publicznego i z interesem państwa i narodu. Mistrzem w nakierowaniu szkolnictwa na „nowe drogi" stał się poprzedni „wizytator" p. Janusz Jędrzejewicz, jako długoletni minister.

Za jego rządów i za rządów jego brata, p. Wacława Jędrzejewicza Ministerstwo Oświecenia uznało w praktyce za cel szkolnictwa nie nauczanie, nie nawet wychowanie, ale urobienie polityczne młodzieży w tym duchu, by stała się oparciem rządzących. Aby wyplenić kołaczące się w umysłach nauczycieli ideały „wychowania narodowego", wymyślili twórcy nowej ery w szkolnictwie hasło „wychowania państwowego", czyli — jakby to należało nazwać po imieniu — hasło „wychowania lojalnego" wobec rządzących.

Pod tym sztandarem ruszyły na szkolnictwo polskie hufce agitatorów politycznych pod wodzą byłego „wizytatora", a później ministra, pustosząc wszystko. Nauczycielom, wykazującym charakter, niezawodnym sposobem „łamano kości", a młodzieży pod grozą kar i złych stopni polecono brać czynny udział w „wyścigu entuzjazmu". Co więcej. Ustalono przemyślnie, że nie wystarczy, aby nauczyciel lojalnie i karnie wypełniał nakazane mu programy agitacji politycznej. Trzeba nadto, aby i poza szkołą był czynnym działaczem B. B. W. R., czy „Strzelca", umacniając się sam w ten sposób w „ideologii państwowej".

Na przeszkodzie takiemu potraktowaniu szkoły i wychowania mógł stanąć kler katolicki. Jemu więc wypowiedziano walkę wszędzie tam, gdzie ośmielił się przeszkadzać. Jakby symbol nowych czasów, na czele Ministerstwa Oświecenia stawali raz po raz ludzie, którzy dla dość osobistych względów, celem zmiany żony, porzucili byli religię katolicką.

Jakkolwiek w ostatnich czasach zaczyna się powszechnie nawet w kołach sanacyjnych krzewić zrozumienie szkodliwości dotychczasowych metod, to nie łatwo odrobić te zniszczenia, jakie ten system dotąd poczynił. Cała działalność polityczna Z. N. P. wrz z jego „Płomykiem", skandal lubelski — to tylko wycinki z rzeczywistości, to tylko przypadkowe odsłonięcie gnijących ran, które domagają się, by je co prędzej wypalić rozpalonym żelazem.

T. G.

Pełna tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 38-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana I-szej klasy zł. 100.000 na Nr. 96806.
5.000 zł.: 35323
2.000 zł.: 90966
Po 1.000 zł.: 4870 134467
Po 500 zł.: 25565 79840 126053
Po 400 zł.: 9264 24646 47711 53667 81369 91172 102799 122677 159888 178353 194111
Po zł. 200: 23783 26235 59209 100260 105651 109617 171179 181268 191283
Po 150 zł.: 4027 13443 14891 16903 19209 23213 51015 69215 74516 74540 78405 93235 93912 94557 96540 101953 102934 106188 108656 110764 146725 147266 149059 154484 170937 178193 191279

Wygrane po 100 zł.

63 1422 2746 889 3430 639 58 4205 54 929 5041 66 308 667 717 6047 508 726 73 7710 8484 670 877 9273 421 93 10437 535 11136 815 12252 805 13131 861 75 79 502 14209 15 308 401 15424 531 643 16080 689 961 17673 891 18098 593 19452 693 714 990 20869 21546 650 954 62 22153 677 23917 44 24332 26264 488 711 93 27242 430 28061 327 529 29001 123 47 390 580 669 729 807 11 30272 309 31624 33277 80 34599 746 957 35149 821 912 36031 37041 120 559 38246 73 39192 271 374 571 933.

40238 743 41252 300 417 99 961 42 495 886 43046 296 44007 658 46105 802 47045 642 80 821 48098 258 452 893 49581 789 986 50380 540 51257 459 52285 392 928 38 53207 398 408 793 841 54001 294 453 59 723 55378 622 56009 649 57016 98 468 794 887 58234 324 658 59086 743

60146 50 61433 588 668 62120 63183 981 64291 746 65052 464 66963 67120 315 447 508 923 57 68377 413 620 746 958 69190 609 71752 69 713 72191 240 694 990 73462 833 79 75722

76931 77062 181 202 791 78192 703 70 818

80281 641 81494 632 55 814 82187 677 83133 72 396 726 84577 83 783 85246 896 86323 523 745 75 87706 88132 290 400 59 550 769 867 89213 624 29 827 43 980 90513 661 820 91323 629 56 92229 93382 727 94118 336 481 794 997 95102 43 253 349 589 96431 523 97044 98021 197 825 85 92 99061 702 855 982 100341 574 894 101313 563 102221 901 103138 104760 105093 919 76 106715 997 107529 108765 985 109029 477 110387 544 737 69 112238 341 424 37 55 113525 928 114449 718 941 115687 116408 91 555 790 117226 608 118001 143 52 331 119147 675

120063 848 972 121973 124554 125219 45 126030 264 711 127454 128546 909 130142 214 498 706 806 131006 935 132095 924 133716 802 134793 844 979 135155 136053 604 973 137312 62 929 138127 405 525 713 872 139967 140821 141246 833 143157 144603 88 928 145449 146942 147051 734 148212 150752 967 152185 694 153059 329 564 948 154314 155106 255 307 558 897 919 45 74 156358 570 691 738 956 157737 158025 719.

160565 77 506 161070 77 119 397 960 163219 800 55 164717 972 165221 407 72 166412 782 168010 169253 875 170079 393 526 918 171498 747 172634 173108 712 88 174146 284 497 942 59 175353 70 807 176407 576 744 177186 397 486 571 178080 646 831 915 78 179520 625 44 952 180297 317 515 773 181110 332 91 545 924 72 182515 183477 520 184000 182 359 490 713

185454 812 956 186319 542 685 798 963 187533 188465 189394 610 755 60

190510 771 191528 642 782 192147 582 909 193279 540 900 194161 344 716.

Wygrane po 50 zł.

53 640 988 1114 672 720 35 2105 61 262 3120 244 726 50 864 4215 385 425 915 5145 6094 106 381 649 785 841 7890 918 8298 9003 39 105 438 10183 353 79 570 11035 139 410 69 828 12106 16 776 869 13175 386 591 14414 812 15122 208 57 350 559 640 62 876 16246 347 496 529 63 17663 813 18137 55 78 225 355 705 19150 472 547 907 20036 291 969 21908 22035 265 92 538 23196 345 24012 75 105 472 572 810 988 93 25071 114 96 412 803 13 36 26144 365 578 902 27130 286 450 783 28011 73 137 846 29055 156 520 963 30156 384 448 659 727 85 31496 514 32243 60 33158 327 489 618 34365 493 673 715 35434 643 36074 452 666 37253 737 38169 443 39031 216 42 645 817.

40016 74 102 265 385 642 945 41211 400 78 979 42548 868 76 940 43126 331 36 462 623 44568 769 45211 429 513 732 824 53 46017 449 786 840 44 997 47189 260 66 657 48536 683 49741 50022 80 51132 364 85 651 52 294 53054 172 237 56 571 662 992 54006 697 55343 87 836 56140 223 810 57 933 57015 278 440 544 698 810 43 58230 55 478 955 59768

60162 236 738 61120 528 721 73 95 62031 438 608 69 63177 266 445 670 789 64107 58 279 325 899 65204 815 919 60 66244 458 67391 492 744 52 69 306 26 611 978 70142 228 315 662 737 71144 204 382 568 72082 98 200 757 73259 359 851 74214 73 329 61 624 734 966 95 75391 652 966 76137 510 640 51 956 77120 642 78290 510 664 879 79231 675 779 906

80122 375 633 832 81007 144 201 27 435 903 59 82216 569 83728 889 84058 494 567 85617 893 86398 414 922 87302 938 88092 216 797 89937 90089 132 200 687 91165 236 399 92986 93506 757 96 922 94444 543 76 695 95126 734 96133 328 93 811 955 97203 591 675 98268 303 432 57 500 998 99289 100739 813 56 101471 102694 905 103797 104106 798 905 35 105922 106003 55 265 459 824 921 34 107179 205 544 767 888 109279 360 505 965 110182 474 506 91 767 876 111139 555 761 84 811 112272 532 776 969 113080 106 233 42 792 863 926 113040 256 67 432 115030 558 116323 516 990 117001 380 487 762 841 118036 126 645 119519 53 953 86

120003 625 844 989 121144 453 649 122763 952 124006 171 897 427 70 86 693 125586 87 95 614 126063 112 242 411 127014 380 128556 87 805 129372 613 855 82 130139 364 131016 598 719 23 834 967 133192 334 473 134096 173 464 959 135095 213 634 845 136338 766 137022 162 243 316 567 138524 48 980 139212 339 796 833

140932 142105 521 650 143079 720 144566 99 973 145117 239 42 48 845 146054 151 634 82 963 147023 311 21 816 148414 969 149720 150004 437 586 681 705 801 97 151331 732 152049 78 242 616 930 153414 746 867 951 154377 620 21 746 896 155070 229 473 156046 201 77 866 626 732 835 63 977 84 157302 432 817 158062 035 541 682 761 159005 104 533 647 878

160127 682 741 48 161105 609 84 760 73 891 126589 163068 123 299 347 73 594 164038 109 92 291 520 633 882 165235 36 500 89 776 915 166494 572 731 961 167431 813 794 168135 657 169248 514 625 880 907 170153 321 617 759 63 831 94 171129 533 58 771 934 59 172173 262 90 382 563 73 639 724 50 879 934 173036 46 625 767 847 174168 606 894 932 81 175535 743 176018 81 116 66 258 368 500 177033 34 91 159 85 294 305 992 178170 479 81 709 179139 866 985 180185 470 74 181327 33 660 182446 533 719 184419 84 608 87 833 185049 573 186027 92 169 217 808 974 187216 319 79 481 569 98 188127 396 734 189321 767 943 190229 391 809 906 57 86 191048 52 136 192765 193193 226 578 194522

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

322 1238 53 3098 753 924 4429 6464 7572 9458 822 10649 11327 12069 145 852 13279 15867 16023 429 982 17780 18564 20200 532 782 21620 23515 24130 25567 687 26634 27687 28110 348 29657 30347 31015 273 388 32389 33287 35493 37080 389 38289 843 40292 361 738 42525 39 863 87 44354 963 45193 476 46599 602 47480 716 49042 739 51 921 50494 802 51906 20 59 53137 470 999 54351 933 55507 745 56604 57414 62 538 58245 427 792 862 59669 703 72 944 60106 658 61846 62166 332 63146 592 66337 560 853 949 68328 657 918 70407 73771 74206 937 77268 383 79330 80153 81518 82710 912 85420 560 86860 87719 88198 90160 93075 94662 724 97080 251 655 58 727 98119 99090 410 795.

101390 865 932 102227 319 103373 105004 215 107315 108630 110525 111245 113011 116502 117392 697 789 118247 73 119691 120877 121803 122019 123236 472 714 124051 373 125723 126000 127297 403 43 992 129181 486 618 893 130144 267 393 804 131435 132103 642 133120 69 135478 136075 129 209 137211 138201 589 873 139938 140620 64 142547 960 144369 919 145158 146474 968 147168 148278 640 149112 931 150121

152189 220 714 848 154544 616 155061 132 157443 666 160178 736 993 161089 163022 912 166121 167040 360 642 170605 171369 826 971 172056 285 497 614 876 946 173053 57 478 174633 175253 176071 459 536 635 182005 318 866 971 185247 186045 188819 189987 190097 192676 104251 642.

Wygrane po 50 zł.

859 1567 942 2199 3053 208 453 4323 551 866 5445 6193 7450 8727 9357 10297 426 11325 12506 950 13254 436 14490 15707 63 17570 796 18672 19082 289 925 21031 354 79 512 711 22214 432 916 24538 57 25606 26004 220 83 750 926 27887 28823 29591 30189 886 31019 32274 599 613 33490 594 34179 331 35807 36384 674 38220 462 39215 41000 415 27 42062 360 43074 685 780 44339 45272 440 775 46922 47030 448 48132 407 26 529 56 785 50650 844 51172 393 52504 779 53722 54289 846 55250 639 57043 58087 459 585 59755 60191 647 61444 62639 63286 64213 569 65110 497 670 66524 67039 151 374 495 848 68955 69008 362 543 70047 517 71024 217 72211 54 912 73681 811 75044 271 679 733 76061 77186 480 936 78016 49 513 79553 80120 81176 299 731 82229 83064 84531 68 85272 354 871 86042 154 532 87451 642 856 88148 89027 758 90246 80 517 91818 906 92142 860 94154 267 486 95266 340 942 96124 224 97497 771 98224 345 873 99088.

100180 715 101667 102095 256 68 784 103571 818 104650 808 105305 904 106289 659 882 107856 60 900 108493 110538 111066 248 112777 820 918 113021 442 824 114730 951 115206 740 847 116481 352 117742 86 939 120134 51 305 121378 122524 124743 125745 126011 509 905 127274 786 802 129595 896 130288 870 132837 133322 655 134511 684 135445 604 136077 137573 610 736 884 139987 140180 591 705 141537 142016 656 887 144145 374 755 844 145356 88 754 147274 972 148059 68 268 94 326 940 149084 297 360 626 925 150488 561 769 151066 109 928 49 152328 402 153068 571 99 677 987 154043 317 155410 693 824 58 957 156106 280 532 656 157527 47 92 651 74 886 158576 805 159168 213 96 409 817 160796 821 161440 162159 253 163244 101 290 164301 467 165076 313 779 166318 167432 708 46 168092 323 75 169340 469 536 59 914 170064 395 171003 553 784 172350 61 412 590 996 173129 175203 176188 202 30 524 977 177211 517 657 178563 179145 464 180224 182193 592 183708 883 958 184594 943 185240 999 186062 187803 188620 189617 783 190444 394 191066 192118 422 77 193613 712 194013.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 186528.
10.000 zł. 160681.
1.000 zł. 2306 15245 32489 42818 46111 69477.
500 zł. 3312 50003 79702 109751 162085.
400 zł. 48424 56210 61741 73222 130033 133609 141150 146134 176573 182450 193765.
200 zł. 6326 14958 17200 25506 80233 95611 140633 166195.
150 zł. 2190 3039 5160 19653 24696 24697 28715 30450 30739 32979 37802 50547 63061 68993 74333 77438 82641 87576 91509 94320 109188 114229 118615 128409 132420 133779 146588 149389 150030 151819 153499 154209 154221 162231 162974 165057 169678 171512 177448 184963 185324 193112.

Wygrane po 100 zł.

748 1955 88 2682 717 3889 4307 8066 619 993 9117 10401 11056 256 91 336 12476 509 634 15406 16374 718 20521 672 22932 24035 288 358 25345 778 26314 574 27257 29306 970 32200 981 33166 966 67 34733 85 948 35014 376 39287 40424 95 41301 975 42647 963 44884 45769 71 47552 877 901 48939 50306 616 770 51542 53109 875 54652 777 55240 600 56652 57463 739 907 46 58072 60127 62545 64031 172 65984 66286 67070 638 68059 70796 71246 899 73298 74392 75027 76450 77405 78086 736 81221 84522 571 710 97140 857 98281 488 99567 85 989 92495 93861 95055 276 96475

100921 102155 535 103428 557 759 104424 108266 109767 112570 860 114661 115146 312 474 90 117155 498 534 118155 589 989 120321 121141 397 710 89 122405 735 858 127798 129040 130125 798 899 914 134589 135278 136761 137075 495 980 139283 140069 100 34 141100 491 517 752 142561 143807 144346 509 934 145896 146024 147654 149070 151325 154251 155138 563 893 156559 159250 160364 161592 162486 163613 788 164648 165298 166245 983 167264 771 168048 82 735 169051 17497 594 975 89 172151 173092 177748 945 180927 181706 185804 51 186956 188552 924 190610 191344 451 725 921 192243 414 700 194913

Wygrane po 50 zł.

71 528 663 770 1292 3565 4025 618 64 5256 7132 245 488 541 821 9157 868 10709 868 11362 874 939 12709 986 13965 14013 326 16210 761 93 17510 987 18605 19278 861 988 20765 928 22072 94 232 497 758 23607 805 24304 887 930 71 72 86 26615 27319 28079 209 453 29760 30875 31861 32199 912 23 33705 34377 659 916 36 36631 36483 711 37427 38330 782 857 84 39275 40140 41663 43264 47183 433 575 48615 26 49104 56 222 981 50579 800 48 13 51240 410 682 52314 766 54819 55548 56205 686 872 88 989 57195 233 59531 672 60044 155 256 640 61499 787 62315 83 88 63545 64613 65322 66026 67250 68096 586 815 950 69171 70143 423 738 881 71214 353 56 644 704 889 72193 673 89 759 988 74320 535 41 75461 565 76130 681 78438 507 15 793 79383 799 80409 645 81175 743 82531 754 83419 825 86382 96 539 886 87112 327 55 444 89747 90895 91046 751 870 92271 475 93549 94381 718 95673 96181 98427 99566 641 979

101121 102228 430 103010 804 104841 83 105051 337 107499 965 108449 873 109148 629 111711 112302 528 114532 700 895 115327 622 785 117817 118142 793 119777 120526 556 743 121259 73 744 122923 33 123022 465 124609 125616 95 127205 81 776 97 129044 564 943 130059 262 921 132465 546 133391 512 137012 19 537 138537 139338 140250 697 141086 322 817 982 142768 14209 144194 271 663 907 145521 717 146663 147225 148503 38 150691 151014 77 141 769 154005 155062 181 664 733 896 157073 159 158133 330 717 927 159576 160319 583 982 191096 662 163136 405 164034 246 680 165192 231 55 310 50 992 166439 167975 168347 169872 172294 174053 351 505 74 678 794 175077 848 176011 185 685 884 178700 180220 604 19 239 182404 183180 185361 89 186746 188358 189471 190221 638 77 191595 193410 998 194173

Wiadomości gospodarcze

PODATEK PRZEMYSŁOWY

(ap) N. T. A. orzekł, (22. I. 36. L. Rej. 9279/33), że przedsiębiorstwo przemysłowe, znajdujące się w stanie likwidacji podlega obowiązkowi podatkowemu. Przedsiębiorstwo takie obowiązane jest zatem zarówno posiadać właściwe świadectwo przemysłowe, jak i opłacać podatek przemysłowy od osiągniętych obrotów.

PODATEK DOCHODOWY

N. T. A. wyrokiem z dnia 5. V. 1936 L. Rej. 9379/33 postanowił, że wydatki odnoszące się do przyszłego okresu podatkowego, nie mogą uszczuplać dochodu podatkowego okresu wcześniejszego (np. komorne zapłacone w 1935 r. za rok 1936).

POLSCY ROBOTNICY ROLNI DO ŁOTWY

Przedstawiciele sfer gospodarczych Łotwy rozpoczęli rekrutację robotników rolnych na wyjazd do Łotwy. W roku bieżącym rekrutacja zakrojona jest na większą skalę, ponieważ litewskie ministerstwo spraw wewn. zabroniło rekrutacji robotników z terenu Litwy.

PRZYWÓZ TOWARU W DROBNYCH ILOŚCIACH

Na mocy decyzji Min. Przemysłu i Handlu podania o pozwolenie przywozu drobnych ilości towaru winny być kierowane nie do Centralnej Komisji Przywozowej jak dotychczas, lecz wprost do izby przemysłowo-handlowej terytorialnie właściwej dla siedziby petenta.

ZJAZD KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Centralne organizacje kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce przystąpiły do realizowania projektu zwołania ogólnopolskiego zjazdu kupiectwa polskiego w Warszawie. Zjazd ma się odbyć na początku lata b. r. Ostatni zjazd ogólnopolski odbył się w roku 1935 w Krakowie.

SAMOCHODY ZA 2000 ZŁ?

Ostatnio odbyło się w Katowicach zebranie Izby Rzemieślniczej w sprawie produkcji samochodów konstrukcji polskiej, robionych całkowicie ręką polskiego robotnika. Na zebraniu tym stwierdzono, że istnieje możliwość produkcji tanich samochodów, wytwarzanych przez warsztaty ślusarskie Śląska. Koszt produkcji — według pobieżnych obliczeń — nie przekroczyłby 2 tysiące złotych.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289,15; Berlin (sprzedaż 212,78, kupno 211,94); Bruksela 89,05; Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga 115,35; Helsinki (sprzedaż 11,45, kupno 11,39); Londyn 25,84; Nowy Jork 5,27¾; Nowy Jork (kabel) 5.28; Oslo 129.90; Paryż 24,58; Praga 18,43; Sztokholm 133,25; Zurych 120,65; Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5.28¾, kupno 5.26¼); Medjolan 27.86 (sprzedaż 27,96, kupno 27,76); Marka niem. srebrna (sprzedaż 133.00, kupno 129.00).

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 51.63 (drobne) 49,50—49,63; 7 proc. poż. stabilizacyjna 435.00, kupon od dol. 1.000 zł. 179.08; 3 proc. poż. prem. inwestyc. I em. 64,35, II em. 65,35; 4 pr. państwowa poż. premiowa dolarowa 47,00; 5 proc. konwersyjna 53,75; 6 proc. poż. dolarowa 60,50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna (drobne) 51,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 58,75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55,00 (drobne) 55,38; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 50,00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 47,50; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 49,50.

Akcje: B. Polski 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28,25; Węgiel 19,25; Lilpop 12.85; Norblin 56.25; Ostrowiec 28,25; Starachowice 32,50—33.00—32.90.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska (1,000 zł.) 72,50; pożyczki dolarowe: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 63,25—62,88 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 55.00—54.50 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 54,50—54,75—54,25 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 31,00 — 31,50; pszenica zbierana 30,50—31,00; żyto eksportowe 25,50—26,00; żyto I st. 25,50—26,00; żyto II st. 25,25—26,00; owies eksport. 22,50—23,00; owies I st. 22,50—23,00; jęczmień browarny 26,50—27,50; jęczmień I st. 23,00—23,50; groch Victoria 29,00—31,00; wyka 22,00—23,00; seradela podw. czyszcz. 30,00—31,00; seradela targowa 26,00—27,00; łubin żółty 15,75—16,25; rzepak zimowy 62,00—63,00; rzepak letni 59,00—60,00; siemię lniane 52,00—53,00; koniczyna czerw. sur. bez kan. 105,00—120,00; mak nieb. 78,00—80,00; mąka psz. gat. I wyciągowa 49,50—50,50; mąka pszenna gat. I-A 47,50—48,50; mąka pszenna gat. II-A 42,50—43,50; mąka żytnia wyc. 37,50—38,50; mąka żyt. gat. I 37,50—38,50; mąka razowa 29,50—30,50; otręby pszenne średnie 17,00—17,50; otręby pszenne miałkie 17,50—18,00; otręby żytnie 16,25—16,75; makuchy lniane 27,50—28,00; makuchy rzepakowe 21,00—21,50.

Ogólny obrót 2216 ton, w tym żyta 544 tony. Tendencja stała.

JACEK BRZEZINA 9)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

Szofer naciskając starter, nie zauważył nawet, jak z krzaków wysunął się szary cień i jednym susem, skulony, zniknął w tylnym przedziale samochodu.

Po pewnym czasie zostawili poza sobą dżunglę. Droga prowadziła teraz przez pola ryżowe i przechodziła otwartym terenem, już znacznie oddalonym od granicy sowieckiej. Europejczyk poczuł dotknięcie ręki na ramieniu i odwróciwszy się zauważył, że człowiek siedzący z tyłu daje mu znak do zatrzymania się. Szofer ujrzawszy nagle obcego w samochodzie, wydał pomruk zdziwienia i zatrzymał maszynę, spoglądając pytająco na swojego pana.

Wszyscy trzej wysiedli. Nieznajomy rozejrzał się wokoło i nie widząc nikogo, zwrócił się do Europejczyka:

— Szofer pański nie mówi po francusku, ani po angielsku? — Nie — to dobrze. Pozwoli pan, że się przedstawię — jestem Ryszard Good!

Fajka drgnęła w ustach słuchającego, potem zniknęła w szerokiej kieszeni płaszcza. Stanął na baczność, przykładając odruchowo rękę do kapelusza.

— Porucznik Frather, sekretarz poselstwa angielskiego w Teheranie, witam pana kapitana na gruncie perskim!

Obaj dżentelmeni uścisnęli sobie dłonie.

Po chwili siedzieli już na stopniach samochodu, zatopieni w przyjacielskiej rozmowie, przy czym Good zaciągał się z rozkoszą ofiarowanym mu papierosem.

— Choć dużo o panu słyszałem, nie miałem jeszcze przyjemności poznać go — mówił Frather. — Ale to też dziwny zbieg okoliczności, że akurat ja pana spotkałem! Spodziewaliśmy się, że przejdzie pan granicę na odcinku turkiestańskim. Tak nas z Londynu poinformowano i wszystkie przygotowania w tym względzie zostały poczynione.

— Przypuszczam! — odparł Good. — Niech się pan pocieszy, że nie tylko wyście poczynili przygotowania! GPU też na mnie tam czekało. Wpadli na moje ślady i długo musiałem kluczyć po różnych drogach, nim zdołałem wreszcie zbliżyć się do granicy w zupełnie innym miejscu. W ostatniej jednak chwili bolszewicy musieli zwąchać pismo nosem, bo ledwie mnie przycisnęli, że myślałem już, iż będzie ze mną koniec. Ten odcinek granicy perskiej jest szczególnie niedogodny do przekroczenia. Graniczników sowieckich jest tutaj jak psów, a Persowie na dobitek wydają zbiegów z powrotem w sowieckie ręce. Dlatego tak grzecznie przyjąłem pana! A teraz musi pan tak wszystko urządzić, by przewieźć mnie do Teheranu bez zwrócenia uwagi policji perskiej, w przeciwnym razie mogą być nieprzyjemności. A poza tym wolę, by Sowiety nie tak odrazu dowiedziały się, że udało mi się uciec. Niech myślą, że jestem sobie gdzieś w głębi ich czerwonego raju!

Gdy Frather opowiedział mu o spotkanych czekistach, Good nie zdziwił się nawet.

— To zasadzka na mnie i podobnych mnie uciekinierów! Z Astary nie ma innej drogi do Ardebilu i w głąb kraju, niż wzdłuż granicy sowieckiej. Policja perska prowadzi tędy uciekinierów z Sowietów, a czekiści po drodze odbierają ich sobie, płacąc po pięć kranów *) od sztuki, konwojentom — strażnikom perskim. Gdyby nie pan, kto wie, czy taki los i mnie by nie spotkał!

*) Jednostką walutową Persji do r. 1934 był „tuman", dzielący się na 10 kranów i 200 szachi.

— No, dobrze, ale jak teraz wrócimy do Teheranu? — zapytał zakłopotany Frather.

— Połamiemy wszystkie resory, ale musimy przejechać prosto, z Astary do Pahlawi! Płacę za maszynę, ale chcę być w najkrótszym czasie jak najdalej od granicy i wpływów sowieckich!

W taki sposób kapitan angielskiej służby wywiadowczej — Ryszard Good — powrócił z Sowietów na łono cywilizacji, po dwuletnim pobycie w czerwonym raju, nie spodziewając się nawet, jakie niespodzianki los mu na przyszłość gotuje.

ROZDZIAŁ III.

LOOPING THE LOOP

Dwanaście bram błyszczy w południowym słońcu gładką taflą kolorowych kafel. Prowadzą do stolicy szachów — Teheranu. Dwunastoma korytami szerokich dróg wsiąka w miasto różnobarwny tłum. Tłem tej mozaiki są góry. Skalista ściana wisząca nad miastem, przytłaczająca je swoim ogromem i dzikością. Minarety kąpią się w promieniach słońca. Jaskrawo kolorowe, przysadziste kopuły meczetów, odbijają od szarości otoczenia. Powietrze przepełniają tumany piasku i kurzu, niesionego wiatrem z pustyni otaczającej miasto z trzech stron. Piasek wdziera się do oczu i nozdrzy, słońce pali odsłonięte części ciała, serce pracuje ciężko. 1400 metrów ponad poziomem morza — to nie fraszka dla przeciętnego śmiertelnika.

Na ulicach nieustający, wrzaskliwy gwar wschodniego miasta. Wyziewy z otwartych, kanalizacyjnych rowów; ryk osłów i bulgot wielbłądów, mieszają się z drażniącą uszy Europejczyka melodią... Sklepy, kramy, bazary... zapach tytoniu (opium), baraniego łoju, pieprzu i ludzkiego potu...

(D. c. n.)

To jest tak

AUSTRIA I NIEMCY HITLEROWSKIE

Z okazji przyjazdu do Wiednia ministra niemieckiego Neuratha odżyło z powrotem pełne wzajemnych zadrażnień zagadnienie austriacko - niemieckie. Stosunki między obu „germańskimi“ państwami ułożone są coprawda od lata ub. roku na stopie „przyjaznej“ i zawarty został swoistego rodzaju pakt „o nieagresji“, nie zostały jednak tym bynajmniej usunięte przeciwieństwa między rządem Schuschingga z jednej, a Rzeszą Hitlerowską i partią narodowo - socjalistyczną w Austrii z drugiej strony, przeciwieństwa doprowadzające co pewien czas do ostrych starć.

I tak przyjazd min. Neuratha do Wiednia pomyślany był jako symbol i jedno z ogniw tych urzędowo przyjaznych stosunków, — stał się zaś okazją do burzliwej manifestacji hitlerowskiej, zakończonej rozpędzaniem tłumów i aresztowaniami. Ponad oficjalne ugody i zapewnienia przyjaźni wyrosły więc rzeczywiste wrogie uczucia i całkowicie sprzeczne interesy obu kontrahentów. Rzesza hitlerowska i podporządkowana jest austriacka partia narodowo - socjalistyczna jeden ma cel ostateczny: przyłączenia Austrii do Niemiec i na tym tle nigdy nie dojdzie do rzeczywistej zgody z Wiedniem.

A przykład austriacki można zastosować w wielu wypadkach.

Ks. Skarga - rzecznikiem interesów [redacted] klasowych

„Więcej uwagi na przecinki“

Dokąd będziemy tolerować czerwonych szkodników?

Poruszona przez nas na marginesie stosunków panujących w gimnazjum Lelewela, sprawa propagandy uprawianej przez nauczycielkę języka polskiego p. Serafinę Antosową, wygląda gorzej niż przypuszczaliśmy. Przeprowadzone przez nas na własną rękę badania wykazały, że uczeń Mieczysław Niwiński, którego wypracowanie wymienione było przez nas jako przykład bezbożniczego i komunistycznego nastawienia niektórych wychowanków p. Antosowej — jest niewinny. Pisał po prostu to, czego od niego wymagano. A czego wymagano świadczą takie np. ustępy z ćwiczenia na temat kazań sejmowych Piotra Skargi:

„Ciemnym punktem w Kazaniach Skargi był brak zainteresowania się dolą włościan, tą najbardziej upośledzoną społecznie warstwą ludności. Jeżeli Skarga, mówiąc o niezgodzie domowej, ograniczał się tylko do napominania szlachty wskazując na jej upadek moralny, oraz brak zainteresowania religią i sprawami kościelnymi, to było to sprzeczne z zasadami Kościoła, w których imieniu on rzekomo występował. Kościół bowiem w swych „Przykazaniach“ wskazuje i kładzie nacisk na równość wszystkich ludzi. Skarga zaś wydaje się być rzecznikiem interesów szlacheckich, gdyż w swoich Kazaniach kładzie wyłączny nacisk na szlachtę, zupełnie zapominając o chłopach. Gdyby natomiast warstwy uprzywilejowane stawiał na równi z warstwą pracującą, to może jego Kaganiu znalazłaby większy oddźwięk w szerokich warstwach społeczeństwa“.

Pod tym wypracowaniem widnieje uczyniony ręką nauczycielki dopisek tej treści:

„Więcej uwagi na przecinki! Nie możemy oddzielać przecinkiem podmiotu od orzeczenia“ i nota za wypracowanie: „dobrze“.

Treść wypracowania wskazuje na to, że myśli przyczepione do tematu nie są myślami 15-letniego ucznia. Są to jedynie wtłoczone w ramy ćwiczenia szkolnego nielogicznie z nim związane zwroty i zapatrywania samej nauczycielki. Typowe wypracowanie dobrego ucznia, któremu jedynie chodzi o stopień i dla uzyskania tego stopnia jak najsumienniej stara się powtarzać myśli wykładowcy!

Jak można stąd wnioskować p. Antosowa nie waha się szerzyć fałszów i bredni byle przemycić propagandę folksfrontową.

Dokąd tolerować będziemy tego typu szkodników jak Antosowa, b. kurator Lewicki, „ideowy“ bolszewik żyd Mandelbaum - Drzewieski i t. d.

Nauczyciele, trujący młode dusze jadem bezbożniczej, czerwonej agitacji i deprawujący młodzież stosowanym wobec nich terrorem moralnym, muszą być ze swych stanowisk wychowawców usunięci jak najprędzej.

Nie ma dość ostrych słów, którymi można by napiętnować ich szkodnictwo!

Koń ce bez cóż

NIE DO WIARY

PZN. jest niezdarny, PZN. prowadzi fatalną politykę, PZN. się zblamował w Chamonix, PZN. jest do niczego! trąbi „Gazeta Polska“.

Ponieważ prezesem Polskiego Związku Narciarskiego jest min. Bobkowski i on też był wodzem ekspedycji do Chamonix — wynika, że „Gazeta“ jego krytykuje.

„Gazeta Polska“ — wice - ministra! Koniec — kierownika działu sportowego.

GŁOŚNY ROZUM

W jednym z 80-ciu wywiadów udzielonych w zeszłym tygodniu Kiepura oświadczył:

— By zostać wielkim śpiewakiem trzeba mieć wielki rozum. Dobry głos nie zaszkodzi, ale można i bezeń zostać sławnym śpiewakiem, a bez odpowiedniego rozumu — wykluczone!

Szkoda. Tylu ludzi ma u nas bajeczne głosy — cóż kiedy brak im Kiepurowego rozumu.

A SŁONIMSKI?

Towarzystwo Przyjaciół Teatru Żydowskiego w Polsce urządziło konkurs na sztukę żydowską. Pierwszą nagrodę w kwocie 2.000 zł. przyznano Srulowi Ritterowi z New Jorku.

Powszechnie liczono, że pierwszeństwo zdobędzie Słonimski. Widocznie nie stanął do konkursu, czy też nie był w formie?

Warta wylała - Zator na Dunajcu

Pow. wieluński pod wodą

Wezbrane rzeki grożą klęską

Na terenie powiatu Wieluńskiego niespodziewanie wylała w kilku miejscach Warta, przy czym na odcinku od Działoszyna do Rychłocic płynie w dużej ilości kra, zagrażając mostom na rzece. Z powodu niebezpieczeństwa zamknięty został dla ruchu na rzece Narcie most na drodze Wieluń — Działoszyce przy wsi Krzeczów.

Również z okolic Sieradza nadchodzą alarmujące wiadomości o gwałtownym przybraniu wody w Warcie, która w wielu miejscowościach wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone miejscowości. Zarządzono środki ochronne i ustanowiono posterunki.

Groźna sytuacja na Dunajcu

W górnym biegu Wisły sytuacja jest dość groźna. Od ujścia Dunajca woda wszędzie przekroczyła stan alarmowy. Na kilometrach 165 — 169 utworzył się olbrzymi zator lodowy, długości około 2-ch km. Zator ten opierając się o dno rzeki, stworzył olbrzymi rezerwuar wód, które lada chwila grożą wylaniem.

Wisła pod Warszawą

Poziom wody na Wiśle pod Warszawą wynosił we wtorek w godzinach rannych 247 cm., wykazując w porównaniu z dniem poprzednim przyrost o 32 cm. Przybór wody na Wiśle postępuje dość szybko i wynosi przeciętnie 2 cm. na godzinę. Zwały lodowe zatrzymały się pod Warszawą na wybrzeżu praskim przy ławicy piaskowej poza mostem Kierbedzia. Niebezpieczeństwo powodzi dla stolicy jest nie wykluczone z uwagi na zatory tworzące się w górnym biegu Wisły i możliwość popłynięcia kry na grzbiecie fali.

Narodowcy przed sądami

79 więźniów - narodowców w Łomży

W związku z ostatnim procesem narodowców w Łomży o zajścia w Wysokiem Mazowieckiem, dowiadujemy się, że na wniosek obrony został uchylony środek zapobiegawczy w stosunku do wszystkich sześciu oskarżonych odpowiadających z więzienia.

Za kratami więzienia w Łomży pozostaje jeszcze 79 narodowców, oskarżonych w związku z zajściami w Zambrowie, Śniadowie, Kolnie i Czyżewie.

Z Częstochowy donoszą: Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę członków Stronnictwa Narodowego Adama Wiechy i Jana Janika, oskarżonych o to, że w dniu 6 lutego ub. r. stawili czynny opór policji, usiłując odbić aresztowanych. Sąd skazał obu oskarżonych na karę po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg 2 lat.

Po deklaracji płk. Koca

Akcesy, akcesy...

(g.) Cała już niemal prasa wypowiedziała się o deklaracji płk. Koca. Zrobimy dziś dalszy przegląd tych głosów.

Tatry i Ojców

„Mały Dziennik“ pisze:

Główną zaletą jest jasne określenie nie tylko celu („zespolenie skoordynowanego wysiłku pod sztandarem idei obrony państwa“) ale i głównych linij programu, podczas gdy dawny BB zadowalał się wykreśleniem sobie tylko ogólnego kierunku marszruty: „współpraca z rządem“. Nie będziemy bliżej analizowali poszczególnych punktów programu, zaznaczając tylko ogólnie, że ma on charakter kompromisowy, starający się pogodzić różne hasła i pragnienia nurtujące społeczeństwo. Spotka on się dlatego z aprobatą z różnych stron... Czy uda się także organizatorom nowego obozu sięgnąć „poza płoty i mury“ — i do jakiego stopnia— pokaże dopiero praktyczne wykonanie wzniosłych haseł zawartych w deklaracji ideowej.

Przypomina mi się, jak kiedyś do Zakopanego podczas gęstej, wielodniowej mgły przybyła pewna dama po raz pierwszy w życiu. Nigdy Tatr nie widziała i bezskutecznie błąkała się po ulicach uzdrowiska. Po paru dniach postanowiła wyjechać i z kwaśną miną stwierdziła: Co tu opowiadacie o Tatrach, w Ojcowie to naprawdę są szczyty. Tam pojadę.

„Mały Dziennik“ zapewne także zdąża do Ojcowa, gdzie szczyty są wzniosłe.

Małżeństwo z rozsądku

„Czas“ rozsądnie zgłasza akces do nowego obozu i omawia deklarację:

Kto się spodziewał, po niedzielnej deklaracji płk. Koca jakowychś sensacyj, ten niewątpliwie został srodze zawiedziony. Sensacji deklaracja ta nie zawiera. Jest spokojna, rzeczowa, pełna politycznego umiaru i zdrowego rozsądku...

Kwestia nacjonalizmu została przez niego ujęta w sposób bardzo zwięzły i umiarkowany...

Zasada ewolucji i zdrowego umiaru cechuje nie tylko sposób ujęcia w deklaracji zagadnień politycznych, ale przyświeca tak samo tezom społeczno - gospodarczym... Te zasady są słuszne. Można je śmiało nazwać programem zdrowego rozsądku, który olbrzymia większość rozsądnej opinii podziela. Program jest oczywiście tylko programem. Rzeczą stokroć ważniejszą i stokroć trudniejszą jest jego wykonanie. Ufamy, że indywidualność płk. Koca nie ograniczy się do ustalenia programowych tez, ale że czuwać będzie również nad ich zastosowaniem..

Rozsądek i entuzjazm. Zagadka dla psychologów. Ale „Czas“ przenosi nad entuzjazm konserwatywne małżeństwo z rozsądku.

Akces Lewiatana

To samo organ Lewiatana „Kurier Polski“:

Jest to deklaracja tego typu, że stosunek do niej może znaleźć wyraz tylko w dwóch słowach: „tak“, albo „nie“. Deklaracja ta bowiem jest czymś innym, niż deklaracja poszczególnych gabinetów. Jest oświadczeniem, sformułowaniem ideologii obozu politycznego, jest podstawą, na której polityka różnych gabinetów opierać się będzie. To właśnie stwarza z deklaracji płk. Koca czynnik istotnej i trwałej stabilizacji w naszym życiu politycznym.

W ten sposób rozumiejąc sens i znaczenie oświadczenia płk. Adama Koca, mówmy otwarcie i wyraźnie: tak.

Nasze tak — nie może być dla nikogo niespodzianką. Wystarczy przejrzeć numery naszego pisma, aby na jego szpaltach znaleźć obszerne i wyczerpujące uzasadnienie naszych poglądów, nasze credo polityczne, społeczne i gospodarcze. A zawsze gotowi jesteśmy z naszych poglądów wyciągnąć konsekwentne wnioski.

„Kurier Polski“ ma słuszność, że jego akces nie jest dla nikogo niespodzianką. Wobec akcesu Lewiatana uprzemysłowienie miast zapewnione.

„I.K.C.“ także się zgłasza

„Faszystowski“ i śmiały „Ilustrowany Kurier Codzienny“ pisze:

Nowy program jest programem w najszerszem tego słowa znaczeniu, narodowym, religijnym, programem solidaryzmu społecznego. Już samo podkreślenie tych pierwiastków zadecyduje o przyjęciu go przez opinię polską.

Ze swej strony pragniemy zaznaczyć, że wszystkie te pierwiastki uważaliśmy zawsze za podstawę ideową, na której oprzeć winna się Polska.

Trwałość „nastawienia ideowego“ krakowskiego „I.K.C.“ znana jest w całej Polsce od Karpat do morza.

Fatyga proroka

W „Kurierze Porannym“ p. Ferdynand Goetel prorokuje:

Trzeba sobie powiedzieć, że nie tyle może niedopuszczanie młodych do odpowiedzialniejszych stanowisk, ile zamknięcie przed nimi historycznej perspektywy spowodowało owe „opozycyjne“ nastawienie powojennego pokolenia, nad którym tak usilnie a tak bezradnie głowili się przywódcy „sanacji“. Nowe stronnictwo otwarte dla nich na całą szerokość zamierzeń i możliwości, z szansą wyżycia się całkowitego na równych zasadach ze starszym pokoleniem — stanowi właściwie pierwszy wielki wyłom w ciasnocie powojennych stosunków między dwiema generacjami. To też z tej chyba strony spodziewa się zapewne najżywszego akcesu Adam Koc. Chcemy wierzyć, że akces ten nastąpi.

Wróżka z „Kuriera Porannego“ wysila się niepotrzebnie. Młodzież już jest od pierwszego dnia. Jeszcze w niedzielę zgłosił akces Legion Młodych.

Jak oni zrozumieli

W syjonistycznym „Nowym Dzienniku“ czytamy:

Podpisujemy się oburącz pod tymi ustępami deklaracji, które odmawiają komunizmowi miejsca w Polsce; które przyznają każdemu obywatelowi w Polsce pracę; które uznają zasadę własności prywatnej i które potępiają krzewienie nienawiści klasowej. Uważamy problem wzmożenia obronności kraju i daleko idącej pomocy dla wsi za postulaty naczelne w hierarchii potrzeb gospodarczo-społecznych Polski. Co do tego nie ma żadnych zdań między deklaracją płk. Koca a ogromną większością obywateli. Z dużą satysfakcją stwierdziliśmy, że p. płk. Koc połączył nader szczęśliwie zagadnienie pomocy dla wsi z rozwojem miast i podniesieniem mieszczaństwa. Stwierdzenie istotnej łączności tych dwóch zagadnień jest potrzebne szczególnie teraz, gdy tu i ówdzie szerzy się demagogia, wskazująca na celowość bojkotu dużej części mieszczaństwa co pośrednio wyraża się w osłabieniu możliwości absorbcyjnych miast, a równocześnie na celowość wzmożenia wychodźtwa ludności wiejskiej do miast. Uważaliśmy zawsze, że miasta są jedynym rezerwuarem, zdolnym wchłonąć nadwyżki ludności wiejskiej. Chwilowo rezerwuar ten jest przesycony w wyniku wadliwej, antymiejskiej polityki gospodarczo-skarbowej oraz hecy bojkotowej, która rujnując żydów, niszczy także miasta. Kto chce zatem pomóc wsi, musi naprzód pomóc miastu. Kolejność ta musi być zachowana. Konieczność zachowania tej kolejności uznał p. płk. Koc...

Pragnęlibyśmy, aby p. płk. Koc dolę naszą zrozumiał i odczuł w równej mierze, jak myśmy pojęli i zrozumieli jego głębokie wywody.

Podpiszą oburącz, byle odczuł.

W miejsce naszego artykułu

Na zakończenie przytoczymy zakończenie z artykułu Polityka w „Gońcu Warszawskim“:

Dalecy jesteśmy od złośliwej radości z powodu jeszcze jednego „potknięcia się“ przeciwników politycznych.

Przeciwnie! Rozwój wypadków napawa nas prawdziwym bólem, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że bez prawdziwej i pełnej konsolidacji, opartej na wyraźnej ideologii nie może być mowy o spełnieniu przez Polskę stojących przed nią zadań dziejowych.

Inauguracja nowego obozu płk. Koca nie przekreśla wprawdzie możliwości takiej istotnej i szczerej konsolidacji, ale opóźnia ją i utrudnia. Opóźnia przez niedostateczną wyrazistość swej podstawy ideowej, utrudnia — przez zajęcie miejsca, które powinno być wypełnione znacznie szerszą, głębszą i bogatszą treścią organizacyjną.

Nie chodzi dziś o wypominanie błędów czy pomyłek. Wszyscy, po obu stronach popełniliśmy ich wiele. Chodzi o to, by trwając w oporze nie przekształcać błędu w — katastrofę.

Nasz artykuł wstępny skonfiskowano, więc go nie przytaczamy.

Tajemnica wstrząsów na Śląsku

Podkłady w kopalni pękają

W miejscowości Kochłowice na Śląsku odbyło się posiedzenie właścicieli domów i gruntów z Kochłowic i okolicznych miejscowości w sprawie wstrząsów podziemnych na Śląsku. Zebrani dowodzili, że wstrząsy podziemne są następstwem zatapiania kopalni „Wirek“. Kopalnia zatapiana jest na przestrzeni około 8 klm. Woda na tej przestrzeni waży około 192.000.000 ton i przez pęknięcie warstwy dzielącej pokłady, przechodzi do niżej położonego pokładu „Gerhard“. Ponieważ w tym pokładzie jest kilka miejsc zamkniętych, woda przez warstwy ziemi przedostaje się do palących się części i powoduje eksplozje, które są przyczyną wstrząsów.

W związku z tym zebrani postanowili zwrócić się do miarodajnych czynników o wydanie natychmiastowego zakazu dalszego palenia kopalni „Wirek“ i wprowadzenia przymusu zasypywania wyrobowisk.

Związek Drogerzystów organizuje pokaz artykułów drogeryjnych na Targach Poznańskich

Związek Drogerzystów R. P. urządza Ogólnopolski Zjazd w Poznaniu w dniu 6 maja 1937 r. Związek wystąpił do fabryk i wytwórni środków drogeryjnych, by wzięły udział w pokazie organizowanym przez Związek jako dział Targów Poznańskich. Większość poważnych firm już się zgłosiła i Związek spodziewa się, że wszystkie poważne wytwórnie polskie wezmą udział w pokazie, albowiem dokoła nowych prądów w dziedzinie wytwórnictwa, metod opakowania i sprzedaży rozwinie się dyskusja fachowa Zjazdu, ilustrowana pokazem Związku na Targach. Przybycie drogerzystów z całej Polski będzie ułatwione przez zniżki, jakie przysługują zwiedzającym Targi, to też spodziewany jest niezwykle liczny zjazd tej branży oraz jej interesantów.

W GRUDZIĄDZU

zaprenumerować „A B C“ można u p. Wawrzyńca Borowczyka ul. Mickiewicza 23.

Regulamin

„Konkursu Prenumerat“

1) Wydawnictwo „ABC“ rozpisuje Konkurs na jednanie prenumeratorów dla pisma w okresie od dnia 22 lutego do dnia 25 marca r.b.

2) Uczestnikami Konkursu mogą być wszyscy przyjaciele i czytelnicy pisma, którzy w okresie trwania konkursu (22. II. — 25. III. r. b.) nadeślą lub złożą w Kantorze ABC (Jerozolimska 3a) wypełnioną deklarację uczestnictwa w zapieczętowanej kopercie z napisem „Konkurs Prenumerat“. Tekst zgłoszenia drukować będziemy codziennie.

3) Dla uczestników konkursu Wydawnictwo przeznacza 20 cennych nagród, przy czym I nagrodę stanowić będzie 10-dniowa wycieczka na Wystawę Paryską (przejazdy, utrzymanie, zwiedzanie itd. — org. techn. P. B. P. „Francopol“), II nagrodę aparat radiowy „Premier“ firmy Telefunken, dalsze nagrody stanowią: rower, aparat fotograficzny, zegarki, najnowsza Encyklopedia Arcta i inne, których szczegółowy wykaz ogłoszony będzie w dniu 1 marca r. b., jak również ich kolejność.

4) Każdy uczestnik Konkursu winien przesłać zgłoszenie prenumeraty, wpłacając jednocześnie należność z góry na konto w PKO Nr. 23400, przekazem pocztowym lub rozrachunkowym, wzgl. bezpośrednio do Kantoru — Al. Jerozolimskie 3a. Przy wpłacaniu blankietami lub przekazami należy na odwrocie podać dokładnie nazwisko i adres pozyskanego prenumeratora oraz nazwisko i adres uczestnika Konkursu.

5) Kolejność przyznanych nagród zostanie ustalona wg. ilości uzyskanych punktów, przy czym za każdą pozyskaną i opłaconą prenum. miesięczną oblicza się 1 punkt, kwartalną — 2 punkty, półroczną — 3 punkty i roczną — 4 punkty. Prenumerata miesięczna wynosi zł. 2.30. Uzyskane w ten sposób punkty ulegają zsumowaniu i stanowić będą o lokacie danego uczestnika. Wyniki konkursu ogłosimy w dniu 27 marca r. b.

6) Nad całością konkursu czuwać będzie Komitet, skład którego podamy w dniu 1 marca r. b.

ZGŁOSZENIE DO „KONKURSU PRENUMERAT“

Do

Wydawnictwa „ABC“

Warszawa, Jerozolimskie 3a

Niniejszym zgłaszam swój udział w „Konkursie Prenumerat“.

Imię i nazwisko ____________________

Dokładny adres ____________________

____

Wyciąć i przesłać pod wskazany wyżej adres!

Data ____________ Podpis ____________

Jak polska wieś
Wyzwala się spod żydowskiej opieki

(Kores ondencja własna „ABC")

Bodzanów, w lutym.

Zupełnie przygodnie znalazłem się na wsi w okolicach, gdzie upływały moje szkolne lata. Tak dużo przemian zachodzi na polskiej wsi w ciągu ostatnich lat kilkunastu, że z niezmierną ciekawością rozglądałem się po okolicy (było to w powiecie płockim), by stwierdzić, jak też wygląda życie wioskowe w powiecie, który wielokrotnie przemierzałem przed kilkudziesięciu laty w najrozmaitszych kierunkach.

Bez pachciarzy

Zaciekawiała mnie najbardziej tak ważna dla polskiego chłopa — sprawa żydowska. Jeden z gospodarzy, znany w całym powiecie i nawet poza jego granicami, przedwojenny jeszcze działacz narodowy, opowiada, co w tej dziedzinie na polskiej wsi, przynajmniej w okolicach Płocka, zaszło.

Już optycznie widoczne są bardzo znaczne zmiany, bo zamiast nieodłącznych pachciarzy przedwojennych, każda wioska ma jeśli nie własną mleczarnię, spółdzielnię prowadzoną, to niewątpliwie posiada jej filię. Chłop polski organizuje się. W każdej parafii istnieje po parę czy kilka — zależnie od zamożności danej okolicy — kółek rolniczych, które załatwiają najróżniejsze sprawy z życia gospodarczego wsi. A więc, nie tylko sprowadzają nawozy sztuczne i przyjmują gromadnie zamówienia na plantacje buraczane, lecz zamierzają nawet zakładać składnice zboża z tym planem, aby gospodarze, którzy w danej chwili potrzebują gotówki, mogli ją ewentualnie otrzymać pod zastaw złożonego w składnicy zboża.

Polskie sklepy na wsi

Sklepy wiejskie prawie bez wyjątku prowadzone są już teraz przez Polaków. Nawet gdy przeciętny nieuświadomiony wieśniak wyjedzie do miasta, wstydzi się kupować u żydów, gdyż będą go wytykać w rodzinnej wsi palcami. Żydom więc dzieje się teraz znacznie gorzej, chociaż dosłownie za ręce ciągną do swoich sklepów już nie tylko w dni targów czy jarmarków, lecz nawet w zwykłym czasie. Gorzej dzieje się im i dlatego również, że po miasteczkach powstają coraz liczniej polskie sklepy. Trzeba tu przyznać, że bardzo dużą pomoc okazuje w tym względzie stan kupiecki z Poznańskiego i Pomorza. Nie tylko w samym Płocku, lecz w powiecie powstają polskie sklepy nawet w tych gałęziach, które przez długie lata uchodziły za wyłączny monopol żydów.

Handel zbożem

— A jak przedstawia się teraz na wsi handel zbożem? — pytam swego rozmówcę.

— I w tym względzie nastąpiła bardzo poważna zmiana na lepsze. Wprawdzie dotąd w naszej okolicy kupcy polscy gromadzą w swych rękach co najwyżej jedną piątą całego zboża, lecz i to ma olbrzymie znaczenie. Bo dopóki nie mieliśmy polskiego skupu zboża, nigdy żaden żyd na wieś po zboże nie wyjechał. Trzeba było zawsze dostarczać je do miasteczek. Jeśli chodzi o cenę, to i tutaj również zyskaliśmy dużo. Poprzednio bowiem kupiec-żyd płacił taką cenę, jaką chciał. A dzisiaj wszyscy doskonale orientujemy się co do ceny rynkowej i zyskujemy dzięki temu 50 groszy albo i złotówkę na metrze. Jest to różnica bardzo znaczna, skoro cena zboża nie przenosi przeciętnie kilkunastu złotych.

Z tego co powiedziałem, wynika, że jednak olbrzymią większość zboża i dotąd w naszej okolicy gromadzą żydzi. Kupują je w każdym stanie i o każdej porze roku. Zarówno wtedy, gdy dopiero zieleni się, jak i podczas żniw czy jesieni. Ale kalkulacja żydowskich kupców zbożowych prowadzona jest w ten sposób, że na każdej takiej tranzakcji zarabiają po kilkadziesiąt albo i więcej procent.

Żydzi zachowali też dotąd niemal monopol w zakresie handlu końmi i bydłem. Oni też wyłącznie prowadzą gospodarstwo opasowe.

Na szczęście jednak po wsiach żydów, jako stałej ludności, już nie ma. W naszych okolicach nie ma takich wypadków, jak w Małopolsce, aby żydzi gromadnie zajmowali się pracą na roli. Jest wprawdzie kilku gospodarzy - żydów w okolicach Płońska, ale ich stosunek do ludności polskiej jest taki, że gdy zbierana jest ofiara na kościół, owi żydzi składają ją pierwsi.

Dlaczego nie chcą emigrować?

— A cóż pan myśli o żydowskiej emigracji z Polski?

— Nie ma pod tym względem wśród nas żadnej wątpliwości. Wszyscy jesteśmy zdania, iż żydzi muszą Polskę opuścić. Ale zbyt dobrze ich znamy i dlatego sądzimy, że gdy wreszcie znajdą się sami wśród siebie, zeżrą się wzajemnie. Oto dlaczego między innymi żydzi tak gwałtownie bronią się przeciwko wyjazdowi z Polski.

J. W.

Życie kulturalne

NAUKA

W Krakowie zakończono dwudniowe obrady przedstawicieli wydziałów medycznych wszystkich uniwersytetów Rzeczypospolitej. W wyniku obrad, w których uczestniczyło 15 profesorów, powzięto szereg uchwał o doniosłym znaczeniu dla organizacji studiów lekarskich w Polsce.

PLASTYKA

Muzeum narodowe w Sukiennicach w Krakowie wystawiło dwa piękne skrzydła słynnego tryptyku z Mikuszowic, pochodzącego z 15 wieku. Renowacji cennego dzieła średniowiecznej sztuki dokonał p. Łasecki.

MUZYKA

W Landestheater w Sangerhausen, byłej rezydencji książąt Turyngii odbyła się przy wypełnionej widowni uroczysta premiera „Halki", która stała się tam wydarzeniem dnia. Na dzień 1 marca zapowiedziana jest premiera „Halki" w Staatstheater w Gotha, mieście o dużej kulturze muzycznej.

TEATR

W teatrze Dailes w Rydze odbyła się premiera komedii Bliziñskiego „Pan Damazy". Sztuka ta wejdzie zapewne do stałego repertuaru teatru.

* * *

Odpowiednie wydziały Min. Propagandy w Niemczech zwracają w ostatnim czasie uwagę na niewłaściwe i stojące na niskim poziomie przedstawienia teatralne, organizowane przez kluby i towarzystwa. O ile nadużywanie symboli partyjnych i państwowych ustało, to zauważyć należy w Niemczech nadużywanie tematów wojskowych i patriotycznych na scenach amatorskich.

Z sali koncertowej

Polska muzyka kameralna
na IX koncercie Ormuzu

Program 9-go koncertu, zorganizowanego przez dział Organizacji ruchu muzycznego Tow. Wydawn. Muz. Pol. (Ormuz) w sali Konserwatorium - zawierał trzy interesujące utwory kameralne polskich kompozytorów: Zarębskiego, Zeleńskiego i Szałowskiego.

Juliusz Zarębski, przedwcześnie zgasły wybitny muzyk, rokował wspaniałą przyszłość. W wieku lat 30 był już cenionym powszechnie profesorem (konserwatorium w Brukseli), jednym z najznakomitszych pianistów i świetnym kompozytorem. Urodzony na Wołyniu w 1854 należał do grona ulubionych uczniów Fr. Liszta i był gorąco przez niego popierany.

Skromny pod względem ilościowym dorobek twórczy Juliusza Zarębskiego, przedstawia bardzo wysoką wartość artystyczną. Jedną z najwybitniejszych jego kompozycji jest kwintet na fortepian, 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczelę, wykonany na omawianym koncercie Ormuzu przez Kwartet Polski w składzie: E. Umińska, T. Ochlewski, M. Szaleski, Z. Adamska z udziałem doskonałej pianistki J. Wysockiej - Ochlewskiej. Przepiękne, pełne młodzieńczej świeżości i wysokiego polotu dzieło młodego romantyka zostało znakomicie odegrane i wywołało głębokie wrażenie. Kwintet Zarębskiego jest bezsporne jedną z najpoważniejszych pozycji w całej polskiej twórczości kameralnej. Na podkreślenie zasługuje ważny fakt, że pierwszorzędny ten utwór został wydany w 1931 r. nakładem Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej w Warszawie.

Interesującymi, choć nieco konwencjonalnymi, były Wariacje na kwartet smyczkowy Władysława Żeleńskiego, znanego autora poematu symfonicznego „W Tatrach", twórcy oper i t. p.

Na zakończenie Eugenia Umińska, jedna z najlepszych naszych skrzypaczek (którą udało się pozyskać na 1-sze skrzypce do „Kwartetu Polskiego") wykonała z właściwą tej poważnej artystce precyzją ciekawą Suitę (na skrzypce i fortepian) młodziutkiego kompozytora Antoniego Szałowskiego. Zwięzłość formy, solidna znajmość techniki kameralnej, gruntowne opanowanie instrumentów koncertujących, szlachetność tematów i bardzo staranna faktura charakteryzują tę ze wszech miar udaną kompozycję pracowitego i wielce utalentowanego muzyka.

Publiczność gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców „ormuzowego" koncertu, dającego tak dodatnie pojęcie o bogactwie polskiej muzyki kameralnej.

Michał Kondracki.

Stracony wieczór
Teatr Nowy „3... 6... 9..." Komedia w 3 aktach M. Duran'a

Z miłości się nie umiera — to raz; ale z miłością igrać nie wolno — to dwa; z życia nie można robić literatury — to trzy; artyści umieją opowiadać o miłości — ale nie potrafią kochać — to cztery; od wzniosłości do śmieszności tylko krok jeden — to pięć i tak aż do dziewięciu, czy jeszcze dalej. Oto sens komedii „3... 6... 9..."

Po to, aby zobaczyć ilustrację życiową do tych „prawdziwych prawd" — trzeba przez trzy długie godziny siedzieć na niewygodnym, nadającym się raczej do poczekalni dentysty krzesełku w teatrze Nowym i patrzeć jak Gorczyńska przeżywa tragedię, obnosząc bladą, bolejącą twarz na tle dekoracji Jarockiego, jak Osterwa rozkosznie wyleguje się po tapczanach i leżakach, jak wygląda Wesołowski, kiedy nie jest „czarnym charakterem", ale gra sprytną rolę „deus ex machina", jak wreszcie Żeliska z wdziękiem młodej gąski prezentuje czarne, koronkowe dessous...

Wszystko to robione jest z... wdziękiem. To też publiczność patrzy, czasem klaszcze, czasem się śmieje, a w międzyczasie obliczają kasę i przygotowują sprawozdanie dla T. K. K. T.

Gdyby ta przeciętna, płaska i mało dowcipna sztuka francuskiego komediopisarza pozostała nadal ukryta w biurku, któregoś z wielmożów tekakatalnych, niewątpliwie owe sprawozdania kasowe byłyby ciekawsze, no i byłoby o czym pisać. Tymczasem jednak stało się, niestety, odwrotnie i komedia ujrzała światło rampy. Skutek jest ten, że wieczór spędzony w teatrze Nowym jest niewątpliwie stracony. Nie tylko, że sama sztuka nie daje nic, gdyż poza paroma dobrymi obserwacjami psychologicznymi, posiada tę cechę, iż nie jest zabawna, bo ma pretensję do wzniosłości, a nie jest też wzniosła, bo jest za bliska śmieszności — ale również wyreżyserowana i zagrana jest niedbale. Ze sztuki Durana można by może wykroić nawet zgrabną komedyjkę, ale trzeba by ją skrócić przynajmniej do jednej trzeciej, no i wbić w głowy reżyserowi i aktorom, że z głupstwa nie można robić tragedii koturnowej. Ślamazarne tempo reżyserii i przesadna gra zespołu sprawiają, że efekty, którymi ustawicznie operuje autor: — kontrast sytuacji komicznych i momentów o akcentach tragicznych na przestrzeni trzech aktów poczyna widza nużyć.

Ciekawą jest rzeczą ile dobrych sztuk komediopisarzy polskich spoczywa beznadziejnie w biurkach sekretarzy T. K. K. T. i jak długo pokrywać je będzie kurz, a pożerać będą mole?

Z obowiązku sprawozdawcy notujemy obsadę: obok Gorczyńskiej, Żeliskiej i Horskiej występują Osterwa, Wesołowski i Dobrowolski. Jedyny plus komedii — dekoracje skomponował Stanisław Jarocki.

Stanisław Grzelecki.

Z Frontu Pracy

Męka powolnego konania „ludzi szczurów"
Tragedia ludzi na Śląsku

(Korespondent „ABC" na hałdach śląskich)

Czyżby rządziło jakieś fatalne „prawo serii", czyżby jakieś okrutne fatum zaciążyło nad ludźmi podziemi, naszymi górnikami? Nieomal codziennie czyta się komunikaty o zawaleniu korytarza kopalnianego; nieomal codziennie kilku ludzi tej czarnej ciężkiej pracy w szybach kopalnianych traci swe umęczone życie, pozostawiając rodziny w obliczu skrajnej nędzy.

Coś nie jest w tym wszystkim w porządku.

Nie zamierzamy wglądać w faktyczne przyczyny tych katastrof, nie chcemy stwierdzać w tej chwili czy dozór był dostateczny, czy zabezpieczenie całkowite, czy ci, których zadaniem jest czuwać nad bezpieczeństwem całkowicie wywiązali się ze swych obowiązków, czy też rządził może jakiś nieznany okrutny los. Dla nas istotnym jest, że ludziom dzieje się krzywda, że jest im bardzo źle, że zamiast zadowolenia z posiadanej pracy, mają przed sobą ciągle widmo śmierci i to śmierci strasznej pod gruzami belek i zwałami węgla i ziemi. Że żona żegnająca wychodzącego do pracy męża, dzieci żegnające ojca, a matka — syna, nie są pewne ich powrotu, drżą o ich życie i ciągle spodziewać się mogą nędzy.

A nędza jest okropna.

„Ludzie krety" i „ludzie szczury"

Zdawać się powinno, że na naszym Śląsku, tym wycinku naszego kraju, gdzie każdy nieomal kawałek ziemi jest eksploatowany, gdzie w każdym prawie miejscu ludzie krety wyrywają ukryte wewnątrz kopaliny, że tam nie powinno być nędzy, że tam raczej winno być za mało rąk do pracy.

Tymczasem jest inaczej.

Byłem w możności widzieć, jak jest w rzeczywistości.

„Ludzie krety", którzy pracują pod ziemią, mają swe pewne, stałe zarobki, — to arystokracja, to patrycjusze tej krainy węgla, zazdrości się im nawet tego, że każdej chwili mogą nie wyjść ze swych kopalnianych nor, że ich zmiażdży zwał ziemi lub rozszarpie wybuch czy pochłonie straszliwy niepokonany pożar, przed którym nie ma ucieczki ani osłony. Zazdrości się im bo z a r a b i a j ą i mają z czego żyć, gdyż są tłumy, które nie mają żadnych zarobków i żyją w sposób niezwykły.

To „ludzie szczury" — ludzie wyrzuceni przez życie, żerujący na śmietnisku, ludzie bez niczego.

Na hałdzie śmietnisku kopalnianym

„Ludzie szczury" żerują na hałdzie. Kilof górnika, zanim zadźwięczy na złomach czarnego diamentu przedrzeć się musi przez warstwy piasku, gliny, zmurszałych pokładów, pozostawiając za sobą długie, wyryte szyby i komory. Małe wózeczki na szynach wywożą te „odpadki" nie na powierzchnię, wyrzucają je na olbrzymie jak góra usypisko, parujące zimą jak wulkan.

To usypisko, kopalniany śmietnik, to hałda.

Rzucają się na nie „ludzie szczury" rozgrzebują, szperają, szukając kawałków węgla. Odpadków węglowych jest dość dużo, niektóre w zetknięciu z powietrzem same się żarzą lub nawet palą jasnym płomieniem wydzielając ostre, niebezpieczne dla ludzi, zwierząt i roślin gazy. Dlatego nie porastają hałdy żadną roślinnością, uciekają z nich zwierzęta, ale ludzie grzebią u nich, aby znaleźć chleb.

Hałda karmicielem

Setki mężczyzn, kobiet i dzieci — ludzie od najmłodszego wieku, z radością i ochotą życia, do zgrzybiałych, zgarbionych i zniszczonych starców — szukają w tych zatrutych gruzach węglowych odpadków.

Gromadzą je w workach, koszach, wiadrach, a nawet małych ręcznych wózeczkach — by potem z takim trudem zdobyty towar wymienić na chleb.

W miastach i miasteczkach śląskich widzi się takich wynędzniałych sprzedawców, którzy oferują za 20 gr. kubełek uzbieranego węgla. Osiągnięty w ten sposób dochód to podstawa ich egzystencji, to jedyne źródło dochodu.

Pogardzona przez wszystkich zionąca złym gazem hałda — karmi szlachetnie tych najuboższych.

Hałda ich ogrzewa, gdyż spalające się we wnętrzu odpadki węgla, wytwarzają ciepło niejednokrotnie ale do wytrzymania.

„Buks" to nie „chachar"

Nędzarze ci mają swoje odmiany.

Nie kwalifikuje ich stan majątkowy, czy wygląd zewnętrzny, ale raczej wewnętrzne „wartości".

Najcharakterystyczniejsze typy to „buks" i „chachar". Dla oglądającego ich po raz pierwszy nie przedstawiają oni żadnych wyraźnych różnic, ale wystarczy ich zaobserwować dłużej a różnice te zarysują się jaskrawo.

„Buks" to równoznacznik warszawskich „szemranych cwaniaków", lwowskich „batiarów", krakowskich „andrów" czy poznańskich „juchtów". Dla niego wszystko jedno, czy robota „na mokro" — czy „majchrem", czy też „spluwą". Dlatego „buks" przedstawia dla ludzi uczciwych niebezpieczeństwo.

Przeciwnie „chachar". Ten ma spokojniejsze usposobienie, posiada pewną moralność — ale wyrobił się na typowego śmieciarza, bezwzględnego w zdobywaniu „ochłapów", jednym słowem nędzarz i żebrak najniższego gatunku.

Mieszkają w ziemi

Cała ta nędza śmieciarzy i nawet opryszków mieszka w ziemi.

Ryją sobie w ciepłych hałdach lochy, dosłownie zwierzęce nory. I tam głodni i prawie nadzy gnieżdżą się wspólnie po 6—10 osób w jednej dziurze; kobiety, mężczyźni i dzieci razem. Żywią się tym co wyrzucili inni, papierosa pali 5 osób (bo i dzieciom też daje się palić), pije się denaturat (bo najtańszy) a wszystkie normalne względy etyczne czy moralne, w słowie i czynach, nie mają tam uznania.

Nic dziwnego — podobne konanie wyzuło z nich wszystko. Jedna wielka tragedia wyziera z tych śląskich nędzarzy — jedna rozpaczliwa, krzycząca prośba o chleb i pracę.

Nie ma nad nimi władzy, nie ma kontroli — nawet policja całkowicie do nich nie dociera, nie stosuje się do nich żadnych praw, bo te są bezsilne, a szanuje się u nich tylko te właśnie ich krwawe bezwzględne prawa — a z nich najpierwotniejsze „prawo pięści", „zemsty" ma najwyższy głos.

S. I.

Prof. Pierre Francastel
opuścił Polskę

Prof. Pierre Francastel, b. wicedyrektor Instytutu Francuskiego w Warszawie opuścił naszą stolicę po 5-letnim w niej pobycie. Prof. Pierre Francastel przez 4 lata był profesorem historii sztuki w Instytucie Francuskim w Warszawie, w ciągu zaś ostatniego roku zajmował stanowisko wicedyrektora tej placówki.

Jest on autorem paru dzieł o sztuce polskiej, m. in. książki p. t. „La Pologne pittoresque" oraz napisanego razem z prof. Szydłowskim (w języku francuskim) dzieła o ołtarzu Wita Stwosza w kościele Mariackim. W najbliższym czasie ukaże się w Paryżu dzieło prof. Francastela i doc. Walickiego o sztuce gotyckiej w Polsce. Prof. Francastel odjeżdża obecnie do Strasburga, gdzie obejmuje katedrę historii sztuki. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu zasług prof. Francastela odznaczył go krzyżem orderu Polonia Restituta.

ABC sportowe

Polska — Anglia 0:11
Wysoka porażka naszych hokeistów
w spotkaniu z mistrzem świata

W poniedziałek późnym wieczorem rozegrany został w Londynie, w ramach półfinałowych rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata, mecz pomiędzy mistrzem świata i olimpiady Anglią a Polską.

Polska oczywiście stała na z góry straconej pozycji, zwłaszcza, że drużyna brytyjska składa się prawie z samych Kanadyjczyków. Mecz wywołał dość duże zainteresowanie.

Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła Anglia w stosunku 11:0 (5:0, 4:0, 2:0), mając przez cały czas oczywistą przewagę nad drużyną polską, która nie wysilała się zbytnio, oszczędzając siły na wtorkowy mecz ze Szwajcarią.

Mimo porażki z Anglią, Polska ma jeszcze szanse wejścia do finału rozgrywek, jeżeli jej się uda wygrać wtorkowy mecz ze Szwajcarią.

*

W drugim meczu, rozegranym w poniedziałek wieczorem Kanada wygrała z Niemcami 5:0 (0:0, 3:0, 2:0).

Poza tym Czechosłowacja pokonała Francję 8:1 (2:0, 2:1, 4:0). Wszystkie cztery bramki w ostatniej tercji strzelił Malecek.

W I grupie prowadzi Kanada 4 pkt., przed Czechosłowacją i Niemcami po 2 pkt. i Francją, która jest tylko dostarczycielką bramek i punktów.

W II grupie prowadzi Anglia 4 pkt, Polska zajmuje na razie 2 miejsce, prawdopodobnie razem ze Szwajcarią która powinna była pokonać Węgrów.

Już obecnie jest pewnym, że zgodnie z przewidywaniami finał o mistrzostwo świata rozegrają Kanada i Anglia, ta ostatnia ma zapewnione mistrzostwo Europy. O 2-gie i 3-cie miejsce w mistrzostwie Europy walczyć będzie Czechosłowacja, która we wtorek niewątpliwie zwycięży Niemcy. Przeciwnikiem jej będzie Szwajcaria, albo Polska, zadecyduje o tym wtorkowy mecz, który te drużyny rozegrają na stadionie Harringen o g. 22 m. 45 czasu środkowoeurop. Papierowa forma przemawia za Szwajcarią, która przegrała z Anglią tylko 0:3.

Sobik zawodzi w San Remo
1 zwycięstwo i 3 porażki

W San Remo odbyły się zawody szermiercze o „złotą szablę". Udział w tym turnieju wzięli najlepsi szermierze Włoch, Węgier, Niemiec, Austrii i Polski. Z każdego z tych państw startował jeden przedstawiciel.

Sobik zawiódł pokładane w nim nadzieje. Przegrał bowiem wysoko nie tylko z Węgrem Rastovichem (0:5), Włochem Pintonem (2:5), ale również z Niemcem Heimem (1:5). Jedyne zwycięstwo i to ciężko wywalczone odniósł Sobik nad Austriakiem Lotsch (5:3).

Klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco: 1) Rastovich, 2) Pinton, 3) Heim, 4) Sobik, 5) Lotsch.

Na podstawie jego zeszłorocznej formy mieliśmy prawo oczekiwać, że Sobik sklasyfikuje się na 3 miejscu i że nawiąże równorzędną walkę z Węgrem i Włochem.

Haratyk mistrzem Śląska
w kombinacji norweskiej

W niedzielę zakończyły się w Szczyrku narciarskie mistrzostwa Śląskie. Ostatniego dnia rozegrano skoki otwarte i do kombinacji oraz slalom pań i panów.

W skokach do kombinacji zwyciężył Morzoł (SKN. Katowice) z notą 188 i skokami 29 i 31 m.

W skokach otwartych pierwsze miejsce zajął Kozdrun (SKN. Katowice) ze skokami 46,5 i 42,5 przed Haratykiem i Mrowcą.

W kombinacji norweskiej pierwsze miejsce i tytuł mistrza Śląska zdobył Jan Haratyk (WKS. Bielsko) z notą 389, 2) Drobisz (SKN. Katowice) notą 346,3, 3) Płonka (Bielsko) nota 325,7.

Slalom pań rozegrany został na trasie długości 450 m. przy różnicy wzniesień 150 m. zwyciężyła Musialikówna (Rybnicki Klub Narciarski) w czasie 134,4 sek.

W slalomie panów zwyciężył Płonka Rudolf w czasie 114,2 sek.

W kombinacji alpejskiej zwyciężyła wśród pań Musialikówna przed Wypich i Pietsch. Wśród panów pierwszym był Mrowca przed Płonką i Vogelem.

Zwycięstwo Hebdy
na Riwierze

W poniedziałek na turnieju tenisowym na Riwierze Hebda rozegrał mecz z Van Lottem, bijąc go 7:5, 6:2.

LUTY	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
24	6 - 35	17 - 5
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	16 - 34	5 - 44
ŚRODA	Dł. dnia	Przybyło
	10 - 30	2 - 46

Dziś św. Macieja
Jutro św. Cezarego

TEATRY

TEATR WIELKI: „Legenda o Józefie" i „Schubertiana".
TEATR NARODOWY: „Fiesco".
TEATR POLSKI: „Wesele Figara".
TEATR LETNI: „Żołnierz Królowej Madagaskaru".
TEATR MAŁY: „Lato w Nohant".
TEATR NOWY: „...3 ...6 ..9".
TEATR ATENEUM: „Ludzie na krze" z Jaraczem.
TEATR KAMERALNY: „Tajemnica lekarska".
TEATR MALICKIEJ: „Zamieszaj".
OPERETKA: (Karowa 18): zawieszone.
TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską.
TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Dziś „Kobieta, wino i dancing". świetna komedia Kiedrzyńskiego z Walterem.

Szopka Polityczna 1937
W „Café Clubie"

Szopka Polityczna. której premiera odbędzie się w piątek 26 b. m. w Teatrze 13 Rzędów (Café Club), budzi ogólne zainteresowanie. Nazwiska autorów, Karpiński i Minkiewicz, gwarantują, że Szopka będzie pełnym ostrej satyry dowcipnym widowiskiem. Zabawne lalki wykonał Jerzy Zaruba.

CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 8.15 angielski cyrk Harry.
TEATR MARIONETEK (Mazowiecka 12): O g. 8.30 „Jej Ekscelencja Grypa".
TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club): „Co wolno wojewodzie".

RADIO

Środa, dn. 24 lutego

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Koncert muzyki lekkiej. 8.00 Audycja dla szkół, 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Mischa Elman (skrzypce) i Walter Gieseking (fortepian) (płyty). 12.50 „Jak można zużytkować soję w gospodarstwie miejskim?" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Koncert w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej, 15.55 „Skrzynka techniczna", 16.10 „Kozucha — kłamczucha" — bajka ludowa (Audycja dla dzieci młodszych), 16.25 Rozwiązanie zagadki historycznej dla dzieci z dnia 27. I. 37 r., 16.30 Najnowsze piosenki naszych rewelersów (płyty), 17.00 „Czego wojsko żąda od społeczeństwa cywilnego" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Gadejska — śpiew. Mieczysław Szaleski — altówka. 17.50 „Oszustwo" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Mój trening lekkoatletyczny" — pogadanka, 18.20 Koncert reklamowy, 18.50 „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów" — transmisja - reportaż z sadu, 20.00 Audycja Poświęcona Estonii. 20.35 „Chwila Biura Studiów", 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Emila Frey'a, 21.30 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Legenda" Wyspiańskiego, 22.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem Anatola Wrońskiego (śpiew).

Czwartek 25 lutego

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.25 Parę informacji, 7.30 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi) 12.50 „Przegląd wydawnictw rolniczych", 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty), 16.00 Skrzynka ogólna, 16.15 „Życie kulturalne stolicy", 16.20 „Nad albumem znaczków pocztowych" — dialog w oprac. K. Plucińskiego(Audycja dla dzieci starszych), 16.35 Koncert orkiestry Policji Państwowej, 17.00 „Źródło przestępczości dzieci — zły dom" — odczyt, 17.15 Koncert kameralny, 17.50 O książce Anny Oderfeldówny: „Młodzież przedmieścia", 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 Komunikat śnieżny z Krakowa, 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 „Orbis mówi", 18.23 Koncert reklamowy, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Koncert solistów: Wykonawcy: Jerzy Czaplicki (śpiew) — Zdzisław Roesner (skrz.) — Toruń. 19.45 „Nocleg w Apeninach" — operetka w 1 akcie. 20.30 „Przeszłość i piękno Przemętu" — pogadanka, 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Stanisław Nawrocki" XVIII audycja, 21.45 Wileńska orkiestra, chór „Hasło", 23.00 Melodie taneczne (płyty).

Strajk przeciw krzywdzie i wyzyskowi
rozpoczynają dziś szewcy w Warszawie

W poniedziałek odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja przedstawicieli pracowników i pracodawców szewców. Pracodawcy chrześcijańscy zgłosili gotowość podpisania umowy zbiorowej i ta sprawa ma być ostatecznie załatwiona dzisiaj, na konferencji, wyznaczonej o godz. 2-giej w Inspektoracie Pracy.

Mimo to we wtorek pracownicy szewcy przystępują do strajku. **Strajk został wywołany zdecydowanie opornym stanowiskiem żydowskiego związku kupców, którzy odmówili podpisania umowy zbiorowej i nie chcieli podpisać cennika, mimo, że rozbieżności co do stawek były stosunkowo niewielkie.** Nakładcom żydom chodzi jednak o to, ażeby podpisaniem umowy zbiorowej nie skrępować wreszcie wyzysku stosowanego dowolnie, nawet mimo przyobiecanych podwyżek, których mogliby nie dotrzymywać. jak to robili dotąd wobec braku umowy zbiorowej.

W tej sprawie zwołany będzie na dzisiaj, na godz. 10 rano wiec pracowników szewskich, który odbędzie się w kinie „Fama", ul. Przejazd 9.

Wiadomość o przystąpieniu do strajków, pracownicze związki szewców prześlą do innych środowisk, które uprzednio zgłosiły swoją gotowość przystąpienia do akcji. Jednocześnie z Warszawą przystępują do strajku szewcy podwarszawscy, których przedstawiciele uczestniczyli we wczorajszej konferencji, a mianowicie: w Mińsku Mazowieckim, Jabłonnie, Wołominie, Nowym Dworze i Skierniewicach.

Wczoraj również przedstawiciele strajkujących udali się delegacją do Komisariatu Rządu, w celu zakomunikowania o rozpoczęciu strajku i omówienia spraw porządkowych.

Strajk prawdopodobnie **przybierze formę okupacji składów hurtowych i magazynów, przy których mieszczą się warsztaty pracy.** Strajk skierowany jest wyłącznie przeciw nakładcom żydowskim.

Lody na Wiśle ruszyły
W przeciągu jednego dnia przybór 38 cm

W poniedziałek, Wisła pod Warszawą przy poziomie 2.15 mtr., zaczęła stopniowo ruszać. Po częściowym pęknięciu pokrywy lodowej, olbrzymie kry, szczególnie od strony Warszawy, gdzie woda nigdy nie zamarza, zaczęło stopniowo spływać. W godzinach popołudniowych następowały lokalne posunięcia pokrywy lodowej. O ile w ciągu nadchodzącej doby nadpłyną z góry Wisły większe masy lodu, całkowite ruszenie Wisły w Warszawie może nastąpić w dniu dzisiejszym. Zaznaczyć należy, że Wisła była pod lodem 33 dni. gdyż zamarzła 20 stycznia. W ciągu ostatniego dnia Wisła w Warszawie przybrała 38 cm.

Podług ostatnich meldunków o stanie wody, nadeszłych 22 b. m., stan wody w tym dniu wynosił w Wiśle pod Krakowem 141, przy czym w porównaniu z poprzednim dniem, woda przybrała 29 cm., w Dunajcu pod Nowym Sączem +88, przy czym woda przybrała 1 cm., w Sanie pod Przemyślem +148. gdzie woda przybrała 12 cm., w Wiśle pod Zawichostem 288, gdzie woda przybrała 36 cm.

Grubość lodu wynosiła pod Zawichostem 45 cm., pod Przemyślem 30 cm., w Warszawie 29 cm. Kraków wolny jest od lodów.

Przykład do naśladowania
Usunąć przedstawicieli żydów!

„Członkowie Koła Kupców bieliźniano - galanteryjnych Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego uskarżają się, że chrześcijańskie firmy przemysłowe zatrudniają przedstawicieli żydów zwracając uwagę, że jednocześnie firmy żydowskie redukują pracowników chrześcijańskich. Ze względu na dobre stosunki handlowe, które łączą naszych członków z W. Panami czujemy się w obowiązku poinformować, że na walnym zebraniu kupców bieliźniano-konfekcyjnych zapadła uchwała o popieraniu firm chrześcijańskich zatrudniających jedynie pracowników chrześcijan.

Z poważaniem
Saturnin Glinicki, Prezes. Wacław Pintara, Kierownik biura.

Listy takie zostały wysłane do wszystkich fabrykantów chrześcijan, którzy zatrudniają przedstawicieli żydów. Nieliczne są bowiem fabryki chrześcijańskie, które zatrudniają przedstawicieli chrześcijan, natomiast przeważnie zatrudniają one żydów.

Zapalniczki, kamienie, sacharynę
przemycali: Zanger, Birenbaum i Bejnerowa

Organa wykonawcze Inspektoratu Dewizowego roztoczyły ścisłą obserwację nad szajką przemytników, a po zebraniu odpowiedniego materiału dokonały rewizji w mieszkaniach przemytników.

Organizatorem szajki był J. Zanger, kilkakrotnie karany, którego specjalnością był przemyt zagranicę tytoniu, papierosów, zapalniczek, kamieni zapałowych i sacharyny. Przemytnikom dopomagały nieletnie dzieci Zangera, które trudniły się sprzedażą przemyconych zapalniczek, kamieni zapałowych oraz odnoszeniem paczek z przemyconą sacharyną.

Stwierdzono, że Zanger przemycone towary przechowywał w mieszkaniach swych wspólników. U Birenbauma i Bejnerowej znaleziono około 800 sztuk luksusowych zapalniczek zagranicznych, około 5.000 sztuk kamieni zapałowych i 3 kg. sacharyny. Znaleziono też opakowania, które niezbicie dowiodły zagraniczne pochodzenie przemytu. Straty jakie by poniósł z tytułu przemytu Skarb Państwa wyniosły by około 10.000 zł.

Wwydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie odbyła się rozprawa karna przeciwko bandzie handlarzy przemytem J. Zangerowi, A. Birenbaumowi i Chanie Bajner.

Zanger został skazany na 3 miesiące więzienia, 2.000 kosztów oraz dodatkowo na 15.000 grzywny, w razie nieściągalności z zamianą na 5 miesięcy aresztu.

Birenbaum — na 40 dni więzienia i 15.000 zł. grzywny z ewentualną zamianą w razie nieściągalności na 75 dni aresztu.

Ch. Bejnerowa na 3 tygodnie więzienia oraz na 15.000 zł. grzywny z ewentualną zamianą w razie nieściągalności na 75 dni więzienia.

Kronika prowincjonalna

LWÓW

SAMOBÓJSTWO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO

W Przeworsku popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru znany adwokat dr. Leon Pieniążek. Dr. Pieniążek był majorem rezerwy, prezesem Banku Rolnego w Przeworsku, prezesem miejscowego oddziału L. O. P. P.-u oraz znanym działaczem społecznym. Dr. Pieniążek zmarł po kilku godzinach, mimo energicznych zabiegów lekarzy. Powód samobójstwa dotychczas nieustalony.

PRZEMYT KOKAINY

Władze rumuńskie schwytały na przemycie kokainy, na pograniczu polsko - rumuńskim dwóch obywateli polskich. Przemytnicy mieli przy sobie większą partię kokainy, którą zdążyli przemycić na stronę rumuńską. Energiczne dochodzenie w toku.

20 ŻYDÓW SKAZANYCH ZA HANDEL WALUTAMI

Z Czortkowa donoszą: przed tutejszym sądem stanęło 20 kupców oskarżonych o niedozwolone skupywanie walut obcych i handel tymi walutami. Wyrokiem sądu zostali skazani: Józef Kon na 2 lata więzienia, Abraham Stern — 1 rok, Boruch Stein — 1 rok, Chaim Blumental — 2 lata, Juda Lawner — 1½ roku, Hersz Lagner — 2 lata, Szymon Heller — 9 miesięcy i Wolf Perlmuter — 1 rok. Wreszcie 10 oskarżonych otrzymało kary po 6 miesięcy więzienia. Ponadto sąd skazał oskarżonych na grzywnę od 100 do 300 zł.

POMORZE

CAŁA RODZINA ZATRUŁA SIĘ MIĘSEM

W Bydgoszczy rodzina rob. Stefana Ganasińskiego, zamieszkała przy ul. Kujawskiej, złożona z rodziców i 8 dzieci, zachorowała w ubiegłą sobotę po spożyciu mięsa. Jak się okazało, mięso zakupione przed 4 dniami uległo zepsuciu, wskutek czego cała rodzina się zatruła. Dzięki temu, iż natychmiast wezwano lekarza, udało się usunąć niebezpieczeństwo utraty życia, tak, że stan wszystkich członków rodziny Ganasińskiego jest zadawalający.

ZJAZD INWALIDÓW W GRUDZIĄDZU

Minionej niedzieli odbył się w Grudziądzu w teatrze miejskim wiec inwalidów wojennych R. P. z udziałem delegatów poszczególnych placówek z terenu pomorskiego. Obrady zagaił prezes okręgu pomorskiego Związku Inwalidów Wojennych, p. Kazimierz Dąbrowski z Torunia.

POZNAŃ

ŻONA ZASZTYLETOWAŁA MĘŻA

Pracownik Zakładów „Solvay" zamieszkały w Mątwach w pow. Inowrocławskim, W. Turowski został w trakcie sprzeczki małżeńskiej ciężko pokłuty sztyletem przez swą żonę, która popadła w szał. Uprzednio chwyciła ona za rewolwer, który jednak nie wypalił. Turowski zbroczony krwią wybiegł na ulicę, gdzie upadł bez przytomności. Rannego umieszczono w szpitalu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Dziś rano wydarzyła się w Swarzędzu pod Poznaniem katastrofa samochodowa. Mianowicie wskutek nieostrożnej jazdy szofera uległa rozbiciu taksówka z Poznania: Dwaj pasażerowie zostali okaleczeni, szofer zaś wyszedł cało. Zarówno pasażerowie, jak i szofer byli pijani.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE PRZEMYSŁOWCA

Policja poznańska została zawiadomiona o tajemniczym zniknięciu 37-letniego przemysłowca, Tadeusza Magierskiego. Przybył on przed trzema miesiącami wraz z żoną z Rzeszowa do Poznania. W dniu 22 stycznia wyszedł on do miasta, gdzie miał się spotkać z żoną i od tej chwili ślad po nim zaginął. Przypuszczano początkowo, że Magierski wyjechał do Tarnowskich Gór względnie do Bochni do rodziny, ale korespondencja wysyłana do niego w te strony wracała z dopiskiem, że jest on tam nieznany. Wobec tego, że poszukiwania prywatne nie dały rezultatu, żona zaginionego zwróciła się do policji. Magierski miał w Rzeszowie biuro wodociągowe.

TROJACZKI

W Klecku, pow. gnieźnieńskiego, urodziły się wczoraj w rodzinie bezrobotnego Kordońskiego trojaczki — dwóch chłopców i jedna dziewczynka. Kordoński jest już ojcem siedmiorga dzieci, obecnie zatem ma ich dziesięcioro. Matka i noworodki czują się zupełnie dobrze.

ŚLĄSK

SAMOBÓJSTWO

Korzystając z nieobecności domowników popełnił samobójstwo w swoim mieszkaniu w Wielkich Hajdukach 54-letni Alfred Hampel, wieszając się na przewodach elektrycznych, umocowanych na hakach od huśtawki w drzwiach pomiędzy pokojami. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

WIELKA KRADZIEŻ

Do mieszkania Pauliny Wyleżoł przy ul. 8 Maja w Bytomiu włamali się złodzieje, którzy przeszukali wszystkie schowki i po dłuższych poszukiwaniach natrafili na ukrytą gotówkę w wysokości 6.400 zł. w banknotach 50 i 100-złotowych, którą zabrali. Złodzieje wzięli poza tym jeszcze obrączkę ślubną męską i teczkę na akta, po czym zbiegli.

ZAMALOWANIE SZYLDÓW ŻYDOWSKICH

Ubiegłej nocy dokonano zamalowania szyldów i okien wystawowych w szeregu składach żydowskich na terenie Katowic. Do celu tego użyto smoły i karbolu, co jak wiadomo jest trudne do zmycia, to też w ciągu całego przedpołudnia personel tych składów zatrudniony był przy zmywaniu zasmarowanych okien i napisów.

STRAJK W MIKOŁOWIE

Jak to już donosiliśmy, w Fabryce Palenisk Mechanicznych w Mikołowie wybuchł kilka dni temu strajk protestacyjny, do którego przystąpiła cała załoga w liczbie 84 robotników. Bezpośrednim powodem zatargu był fakt, że kierownictwo fabryki przestało wypłacać robotnikom dodatek węglowy, a poza tym nie wypłacało zarobków według nowej umowy zarobkowej, obowiązującej w metalowym przemyśle przetwórczym na terenie Woj. Śląskiego.

WILNO

GROŹNA CHOROBA BYDŁA

W powiecie wilejskim zanotowano groźną chorobę bydła, t. zw. wąglik. Choroba ta, jak wiadomo, jest niebezpieczną również i dla ludzi. Wydano ostre środki zapobiegawcze, a m. in. zakaz wywozu bydła z miejscowości dotkniętych wąglikiem. Na folwarku Halewszczyzna zamknięto mleczarnię.

ZŁE POŁOWY NA NAROCZY

Rybacy nad Naroczą skarżą się na złe połowy. Nadzieje na tegoroczne połowy sielawy, prawie zupełnie zawiodły. Sielawa jest rybą głębinową i tylko w pewnych okresach wypływa ławicami bliżej od powierzchni. Rybacy ponieśli duże koszty na przygotowania do połowów, ale wyniki są małe. Sądząc po opieszałości sielawy w wypływaniu na powierzchnię, ludność miejscowa prorokuje długą jeszcze i surową zimę.

WOŁYŃ

PRZEJECHANY PRZEZ AUTOBUS

Na linii autobusowej Łuck—Krzemieniec, autobus należący do spółki „Zjednoczenie" w odległości trzech kilometrów od Łucka najechał na prowadzącego konie Bondaruka z Jarosławicz. Bondaruk nie mogąc zatrzymać spłoszonych koni, dostał się pod koła autobusu, odnosząc ciężkie obrażenia. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Łucku.

BŁĘDNE INFORMACJE

Ponieważ informacje, jakie podaliśmy o zebraniu Stow. Mężów Akcji Katolickiej okazały się po sprawdzeniu błędne, podajemy więc, że: p. Błaszczyński nie podkreślał konieczności popierania prasy narodowej, lecz polskiej i że p. dr. Wojnicz nie kupuje pism żydowskich.

Gdzie konia kują...
Demonstracja gdańska — okazją dla komunistycznej masówki

W lipcu ub. roku w Mińsku Mazowieckim zorganizowano wiec, będący protestem na zakusy niemieckie wobec Gdańska. Na parę dni przed zebraniem policja polityczna otrzymała informacje, że wiec próbować będą wyzyskać komuniści. Na dzień przed wiecem istotnie w mieszkaniu znanego w powiecie mińsko-mazowieckim działacza komunistycznego Stanisława Dąbrowskiego, odbyło się konspiracyjne zebranie.

Po wiecu i uchwaleniu rezolucji w sprawie Gdańska zgromadzeni uformowali pochód. Do pochodu przyłączyła się grupa żydowskich wyrostków, która zaczęła wznosić okrzyki antypaństwowe i wywoływać zamieszanie. Na miejscu policja schwytała kilku demonstrantów, byli to wyłącznie żydzi: Abram Szarfstein, Chaim Matuszewski, Berek Blumberg, Pejsach Radzyński, Ela Trojna, Wolf Perec i Chaja Rosenberg. Dąbrowski i dwaj jeszcze działacze komunistyczni Marian Rokicki oraz Wawrzyniec Rondo zbiegli bezpośrednio po demonstracji. Schwytano tylko Rokickiego i Rondę, którzy wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych razem z pozostałymi siedmiu żydami.

Wyrok będzie ogłoszony dziś o godz. 2-ej po poł.

Przyjaciel „Ślepego Maksa"
skazany przez Sąd Apelacyjny

Przed Sądem Apelacyjnym odbył się proces b. naczelnika Urzędu Śledczego w Łodzi, podinspektora policji Zygmunta Noska, skazanego w pierwszej instancji na półtora roku więzienia za nadużycia służbowe.

Według aktu oskarżenia Nosek miał porozumiewać się ze światem przestępczym Łodzi i ukrywać niektórych kryminalistów. Chodziło zwłaszcza o terorystę Bornsteina, znanego na bruku łódzkim pod pseudonimem „Ślepego Maksa".

Po wyroku skazującym Noska na karę więzienia oraz na pozbawienie praw publicznych na okres lat pięciu, oficer policji zaapelował, dowodząc, że całe oskarżenie jest wynikiem akcji, prowadzonej przeciwko niemu na tle zawiści osobistej.

Pomimo wyroku, **Nosek nie został usunięty z policji i dotychczas pełni swe obowiązki we Lwowie, gdzie pobiera pełną pensję z dodatkami. Fakt ten podkreślił sam oskarżony na wczorajszej rozprawie w sądzie apelacyjnym, gdzie wygłosił długie przemówienie. Niezwolnienie go z szeregów policji jest, zdaniem oskarżonego, dowodem, że cieszy się on u swych władz przełożonych całkowitym zaufaniem** pomimo skazującego wyroku.

Pomimo tak wymownej obrony Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

Doniesienia urzędowej agencji P. A. T.

Dyrekcja Opery Warszawskiej

Związek Kupców Branży Samochodowej

zgłosiły m. in. swój akces

Ze względów łatwo zrozumiałych zmuszeni jesteśmy zaniechać informowania naszych czytelników o sytuacji po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca.

Poniżej podajemy garść komunikatów rozesłanych przez urzędową Agencję P. A. T. Brzmią one jak następuje:

Serca rybaków

„HEL, 22.2. (PAT). Rybacy półwyspu helskiego i kępy puckiej oraz swarzewskiej z dużym zainteresowaniem wysłuchali przemówienia płk. Koca. Nastrój był poważny. Rybacy w poszczególnych miejscowościach oklaskiwali przemówienie i wznosili okrzyki na cześć p. Prezydenta, marszałka Śmigłego - Rydza, z radością witając w ten sposób narodziny nowej idei politycznej Polski, która w założeniach swych i wskazaniach programowych zdobyła serca rybaków".

„Nastrój radości bardzo żywo dał się odczuć w większych skupieniach rybackich, jak w Helu, Jastarni, Wielkiej Wsi oraz Pucku, Chłapowie i Karwi".

Nocni goście

WARSZAWA, 22.2. (PAT). Od rana napływają liczne telegramy wysyłane ze wszystkich stron kraju ze zgłoszeniami organizacyjnych i indywidualnych przystąpień do akcji płk. Koca. Przystąpienia te w serdecznych i gorących słowach witają z wielkim uznaniem podjęcie przez płk. Koca inicjatywy i przesyłają życzenia powodzenia w dalszej pracy. W dniu dzisiejszym we wszystkich miastach zostały rozklejone afisze. Przez całą noc z dnia 21 na 22 b. m. zgłaszali się do sekretariatu płk. Koca liczne osoby, które ofiarowały swą bezinteresowną współpracę i prosiły o wyznaczenie funkcji.

Straże pożarne

WARSZAWA, 22.2. (PAT.). Związek straży pożarnych R. P., jednoczący wszystkie straże pożarne na terenie Polski, zgłosił swój akces do deklaracji ideowej płk. Koca.

Dyrekcja Opery i Związek Kupców Branży Samochodowej

Akces swój zgłosili dalej: Zrzeszenie pracowników funduszu pracy, pracowników ubezpieczalni społecznej m. Łodzi, związek niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów, związek kupców branży samochodowej w Warszawie, dyrekcja opery warszawskiej, związek niepodległościowców z Petersburga, pracownicy polskiego monopolu tytoniowego, i t. d.

Strzelcy też

WARSZAWA, 22.2. (PAT). Komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. Frydrych w apelu wydanym do ogółu strzelców w związku z deklaracją ideową płk. Adama Koca podkreśla, iż deklaracja ta ugruntowała na głębokim przemyśleniu wszelkich wskazań marsz. Śmigłego-Rydza stwarza podstawy zespolenia wszystkich twórczych sił narodu

Rzetelne wezwanie płk. Koca, zwrócone do rzetelnych serc i umysłów, stwarza najlepsze warunki konsolidacji — rzetelnych działań.

Z. N. P. a obóz płk. Koca

Organ ZNP „Gazeta Wieczorna" (na prowincji „Dziennik Poranny") odniósł się z entuzjazmem do deklaracji płk. Adama Koca. Jest to zapowiedź przystąpienia ZNP do nowej organizacji.

Kartele i obce kapitały

Dyskusja nad budżetem M. P. i H.

na plenum Sejmu

W poniedziałek po południu Sejm przystąpił do rozpraw nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu. Sprawozdawca pos. Sowiński obszernie omawia zagadnienie skrócenia czasu pracy w górnictwie, cytując przykłady zagranicy i dochodząc do wniosku, że wprowadzenie ustawowego skrócenia czasu pracy nie zwiększy zatrudnienia.

Rozpatrując tę sprawę pos. Sowiński ani słowem nie wspomniał o możliwościach zasadniczej rewizji dotychczasowego stanu rzeczy w naszym górnictwie węglowym przez wywłaszczenie obcego kapitału.

W sprawie kapitałów obcych zaangażowanych w Polsce, mówi, że w naszych warunkach „byłoby samobójstwem wyrzekać się lojalnej współpracy obcych kapitałów". — Zwraca się dalej z apelem do rządu, aby przeprowadził zasadę zwolnienia na 15 lat od podatków nowych przedsiębiorstw.

Obcy kapitał i Brzeszcze

P. Hyla omawiał zagadnienie węgla. W kopalni Brzeszcze Skarb zainwestował prawie 15 milionów złotych. W ostatnich latach produkcja nie dopisuje i zamiast 1½ miliona ton rocznie wynosi 450 tysięcy. Najwyższa Izba Kontroli piętnuje to marnotrawstwo. Gdyby Państwo, które jest obrzymim odbiorcą węgla, pokrywało swoje zapotrzebowania w kopalni Brzeszcze, to mogłaby ona iść „pełną parą". Zainwestowany kapitał byłby wykorzystany. Jak się okazuje, przedstawiciele kapitału zagranicznego ustalili na jednej z konferencyj, że należy dążyć do tego, by Państwo nie robiło w Brzeszczu swoich zakupów, bo to przyniosłoby szkodę przemysłowi prywatnemu.

Według doniesień prasy, p. Dyrektor Peche stwierdził, że sytuacja przemysłu węglowego jest krytyczna. Należy postawić pytanie, kto jest odpowiedzialny za ten nienormalny stan rzeczy — czy przemysłowcy, którzy ciągnęli zyski, a nie inwestowali, czy Rząd, który ma naczelne kierownictwo?

O kredyt dla rzemiosła

P. Jahoda - Żółtowski podkreśla, iż potrzeby kredytowe rzemiosła nie znajdują należytego zaspokojenia. Obsługa kredytowa dla rzemiosła jest zbyt mała, bowiem choćby tylko w dziedzinie kredytu krótkoterminowego potrzeby jego szacowane są na 150 mil. zł., podczas gdy dysponuje ono 80 mil. zł. Obecna polityka kredytowa powinna więc czym prędzej ulec zasadniczej zmianie w kierunku powołania specjalnej instytucji kredytowej, dyspozycyjnej, oraz rozprowadzającej kredyt w terenie, gdyż pośrednictwo obecnie K. K. O. niechętnie podejmują się tej akcji.

Szewcy i Bata

Rzemiosło przeżywa obecnie ostry kryzys strukturalny. W jednych gałęziach rzemiosła obserwujemy przerost liczebny, w innych zaś niedorozwój. Prawie 1/3 wszystkich warsztatów stanowią warsztaty szewskie i krawieckie. Czy w tych warunkach rozbudowa koncernu „Bata" w Polsce nie grozi powikłaniami socjalnymi i leży w interesie Państwa?

Pola naftowe czy tereny łowieckie

P. Ostafin: Poddaje krytyce gospodarkę Polminu. — Polmin sam nie zajmuje się nowymi wierceniami, a posługuje się firmą Pollon, która jest jego 100-procentową własnością. Okazuje się, że wobec pewnych trudności statutowych Polmin posługuje się tą firmą dla wierceń, zaciągając dla niej pożyczkę 3,5 mil. zł. (p. Morawski: Co na to N. I. K.?) Może dlatego właśnie stworzono tę firmę, aby uniknąć kontroli N. I. K. Firma ta wierci już 2 lata, a wyniku prawie żadnego nie ma. Zakupiła 100.000 ha gruntu u ks. Sanguszki, hr. Potockiego, ks. Lubomirskiego (p. Ryla: dobre firmy), kiedy jednak pytałem fachowców — czy to są tereny naftowe, odpowiedziano mi, że są tam takie co rokują pewne nadzieje, ale są też i takie, które mogą się przydać tylko jako tereny łowieckie, lub do gry w polo.

O ko'onie dla Po'ski

P. Sapieha poświęcił swoje przemówienie sprawie kolonij. „Przyznanie nam kolonij wymaga sprawiedliwość, gdyż nie można dopuścić, aby naród miał zamknięte możliwości ekspansji. Postawmy więc kategorycznie ten postulat łącznie z innymi narodami Europy, które zostały pokrzywdzone przy podziale kolonij. Sprawa właściwego rozdziału kolonij dojrzała już do realizacji."

Kto je za trzech?

Pos. Pietrzak mówiąc o wydajności pracy stwierdzi, że w naszym ciężkim przemyśle pracownicy fizyczni i umysłowi u dołu jedzą za jednego, a pracują za trzech. Twierdzenie pos. Sikorskiego o małej pracy odnosić się może do pośredników, którzy biorą produkt od przemysłu i dostarczają go konsumentom. Ci znowu jedzą za trzech, a pracują za jednego. Stwierdzam, że wśród nich procent Polaków jest minimalny.

Jeżeli p. Wierzbicki mówił, że przemysł zracjonalizował produkcję, to według mojej obserwacji racjonalizacja szła w tym kierunku, że się skartelizowało ceny.

Ostrożnie z obcym kapitałem

P. Dębicki, apeluje o wielką ostrożność w dopuszczaniu do kluczowych przemysłów obcego kapitału.

Pos. Gottlieb zastąpił tym razem posła Sommersteina w jego popisowej roli placków żydowskich. Rolę tę odegrał wprawdzie z mniejszą rutyną, ale usługi są duchu dobrej woli. To nie jego wina, że nie zdołał nikogo przekonać o upośledzeniu Żydów w Polsce. Wymowa faktów był jaskrawo temu przeczy.

Rzeki i potoki podgórskie

Uwalniają się z okowów lodowych

Wylewy na Śląsku Niemieckim

KRAKÓW, 22.2. Stan wód i przebieg spływu lodów na rzekach województwa krakowskiego przedstawia się następująco:

Wisła aż do Przemykowa jest zasadniczo wolna od lodów. Poniżej Przemykowa utworzyło się nieszkodliwe spiętrzenie lodów, dalej zaś aż do km. 165 rzeka jest znów wolna.

Na przestrzeni między km. 165 a 169,200 utworzył się zator na razie nieszkodliwy. Wody przepływają bokiem i górą. Powyżej Szczucina na przestrzeni między km. 177—181 lody ruszyły. Na przestrzeni od Opatęży do ujścia Wisłoki, Wisła stoi. — poniżej miejscami ruszyła

Dunajec w znacznej swej części jest już wolny, a lody, które zgromadziły się w dniu wczorajszym powyżej mostów w Zgłobicach i Biskupicach zeszły bez uszkodzenia mostów.

Na Wisłoce lody częściowo już ruszyły, jednakże przy ujściu i koło Mielca jeszcze stoją.

Nida przybiera i w N. Korczynie przekroczyła stan alarmowy o 48 cm. Niebezpieczeństwa bezpośredniego na razie nie ma.

Na ogół zejście lodów odbywa się stosunkowo normalnie i na razie nigdzie groźnego niebezpieczeństwa nie ma.

BERLIN, 22.2. Z okolic Passawy donoszą, że wstrzymać tam musiano na pewnym odcinku ruch kolejowy. Wiadomości o silnych opadach i wylewach nadchodzą również z niemieckiej części Górnego Śląska.

Z Bytomia donoszą, że wielkie masy wody, które nagromadziły się w rozkopanych terenach w pobliżu kopalni Radzionka, zalały nieczynną od kilkudziesięciu lat kopalnię „Rudolf", a nocy dzisiejszej woda podeszła do kopalni „Nowy Dwór". Jakkolwiek puszczono w ruch liczne pompy, dziś w godzinach południowych poziom wody nie tylko nie spadł, lecz podniósł się.

W Ameryce i Belgii

NOWY JORK 22.2. Wezbrały rzeki w stanach Wisconsin i Illinois. 200 mieszkańców musiało opuścić swe siedziby. Jest 5 ofiar ludzkich.

BRUKSELA, 22.2. Na skutek ulew woda zalała okolice Brukseli, m. in. ogród zoologiczny w Berchem. Zwierzęta ewakuowano przy pomocy straży ogniowej. Część zwierząt utonęła.

Niespodziany wylew Warty

ŁÓDŹ, 22. 2. Rzeka Warta na terenie pow. wieluńskiego niespodzianie wylała. W kilku miejscach na odcinku Działoszyna po Rychłowice płynie gęsta kra, zagrażająca mostom. Ze względu na bezpieczeństwo zamknięto most na rzece, na drodze Działoszyn — Wieluń, i komunikacja odbywa się okrężną drogą. Z Sieradza nadchodzą wiadomości o gwałtownym przyborze wód.

Groźny stan Parylewiczowej

Zachodzi obawa o życie

KRAKÓW, 22.2. Stan zdrowia przebywającej w szpitalu więziennym Parylewiczowej uległ znacznemu pogorszeniu, tak dalece, że zachodzi obawa o jej życie.

W związku z tym zawiadomiono o stanie zdrowia Parylewiczowej jej męża, który przybył niezwłocznie do Krakowa celem wszczęcia starań o pozwolenie przewiezienia żony do lecznicy prywatnej. Prawdopodobnie jeszcze dziś, względnie jutro odbędzie się konsylium lekarskie, które zadecyduje o sposobie leczenia.

Według opinii lekarzy szpitalnych choroba Parylewiczowej wynikła na skutek nowotworu w żołądku.

Austriaccy narodowi-socjaliści

Demonstrują na ulicach Wiednia

z okazji wizyty Neuratha

WIEDEŃ, 22. 2. Przyjazd min. Neuratha do Wiednia dał okazję do manifestacji narodowo-socjalistycznych na ulicach miasta.

Neurath przyjechał do hotelu „Imperial" wśród wielotysięcznych tłumów, które zaległy ulice. Wśród zebranych zauważono wiele osób, przybyłych jeszcze wczoraj z Dolnej Austrii. Raz po raz z tłumu padały okrzyki na cześć kanclerza Hitlera, wznoszono ręce z ukłonem narodowo-socjalistycznym. Grupy widzów śpiewały hymny niemieckie i powiewały chorągiewkami ze swastyką.

Przed hotelem „Imperial" po przyjeździe Neuratha gromadziły się tłumy, usiłując demonstrować na cześć Hitlera. Policja rozpraszała zebranych.

W późniejszych godzinach odbywały się demonstracje w różnych punktach śródmieścia. Jedna z grup demonstrantów posunęła się nawet do tego, że próbowała wedrzeć się do budynku frontu ojczyźnianego. Wywiązała się na ulicy bójka z członkami frontu ojczyźnianego.

Po południu ponownie gęste tłumy zaczęły się gromadzić na ringach, oczekując na ukazanie się samochodu min. Neuratha. Tłumy wznosiły co chwilę okrzyki „Heil Hitler" i śpiewały hymn narodowy niemiecki i hitlerowski.

Zachowanie się tłumów wobec policji, która na skutek otrzymanych instrukcyj usiłowała zachować spokój, było wysoce prowokujące. Szczególnie duże tłumy zgromadziły się na Schwarzenberg-Platzu koło zamku Belvedere, gdzie miało się odbyć przyjęcie.

Jedynie dzięki bardzo energicznej postawie policji konnej i pieszej, ulice zostały oczyszczone od demonstrantów. Dokonano licznych aresztowań.

Widzewska Manufaktura

sabotuje umowy

ŁÓDŹ, 22. 2. Wobec niewprowadzenia w życie zawartej umowy przez dyrekcję Widzewskiej Manufaktury, w dniu dzisiejszym wybuchł ponownie strajk. 150 majstrów fabrycznych nie przyjęło wypłat i okupuje maszyny.

Konwersja pożyczki ullenowskiej

25 lat — 3,5 proc.

Jak się dowiadujemy, prof. Adam Krzyżanowski, który od dłuższego czasu bawi w Stanach Zjednoczonych, zakończył pertraktacje w sprawie konwersji t. zw. długu ullenowskiego.

Dług ten ciążący na szeregu miast polskich z tytułu inwestycji przeprowadzonych w okresie rado snej twórczości przez firmę Ullen and Co wynosił początkowo około 6 milionów dolarów.

Pozostała obecnie część długu miała być spłacona w ciągu 8 lat, a oprocentowanie jego wynosiło 8 od sta rocznie.

Obecnie jak słychać, reszta długu ullenowskiego spłacana będzie w ciągu 25 lat przy stopie 3,5% w stosunku rocznym.

Prof. Krzyżanowski pozostaje nadal w Ameryce, gdzie prowadzi rokowania w sprawie innych zobowiązań polskich.

Towar z Polski — zyski do Holandii

wywozi od kilku miesięcy Związek Bekonowy

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu pos. Jędrzejczak poruszył sprawę Związku Bekonowego, mówiąc: Dnia 22 grudnia r. wniosłem interpelację w sprawie działalności tego związku na rynku amerykańskim. Prezes Związku Bekonowego domaga się, ażeby za ową interpelację wydano mnie sądowi. Jest to próba zastraszenia mnie. Ta próba będzie dla mnie tylko bodźcem wyświetlenia całego zagadnienia, związanego z eksportem mięsa. Składam dziś do laski marszałkowskiej wniosek o zawieszenie władz Związku Bekonowego.

Sprawy Związku Bekonowego i sprzedaży szynek nie mogę uważać za sprawę prywatną, gdyż Związek Bekonowy korzysta z szerokich uprawnień i ma charakter kartelu.

Wysokie zarobki klanu posiedników mogą nie interesować Związku Bekonowego i tych producentów, którzy już dzisiaj stali się potęgą, ale muszą odbijać się na tych małych, którzy dopiero zaczynają do lask wysokiej protekcji dochodzić.

Niepokojące są pogłoski o zabiegach Związku Bekonowego w celu otrzymania monopolu wywozowego konserw rybnych i mrożonych do Stanów Zjednoczonych.

Wreszcie kilka pytań: Czy wiadomo Panu Ministrowi, że firma Mitexport prowadzi tak zwany uszlachetniający obrót, polegający na tym że polskie świnie są wysyłane do przerobu na rynek niemiecki, skąd wysyła się je do Ameryki, ale zyski z eksportu tych świń nie wpływają do Polski, lecz do firmy w Holandii. Pod egidą Związku Bekonowego te transakcje trwają od kilku miesięcy, w czasie działalności Centrali dewiz.

Firmy eksportujące na rynki południowe otrzymują wysokie premie. Mają one na jednym kilku szynki od zł. 1.20 do zł. 1.50 nadwyżki. A więc te pieniądze nie wchodzą z powrotem do kraju. Jest to ominięcie zarządzeń rządowych.

Tego jeszcze nie było

Strajk okupacyjny fabrykanta

NOWY JORK, 22. 2. W Detroit wybuchł jedyny w swoim rodzaju strajk okupacyjny.

Zastrajkował mianowicie właściciel fabryki tapicerskiej, pracujący dla przemysłu samochodowego.

Strajkujący fabrykant nie opuszcza swego biura, śpi na kanapie, a rodzina, podobnie, jak i robotnikom, przynosi mu pożywienie. Fabrykant oświadczył, że będzie „okupował" swe własne biuro dotąd, aż strajkujące w jego zakładzie robotnice przerwą rozpoczęty niedawno strajk okupacyjny na salach fabrycznych.

P. Miedziński po raz trzeci

PAT podaje: W dn. 24 b. m. o godz. 18-ej przed mikrofonem Polskiego Radia zabierze głos wicemarszałek Bogusław Miedziński, który omówi ogłoszoną w ubiegłą niedzielę deklarację programową obozu płk. Koca.

Służba pielęgniarska w wojskowości

Rozporządzeniem Rady Ministrów wprowadzono do tabeli stanowisk funkcjonariuszów państwowych w dziale służby zdrowia Min. Spr. Wojsk. stanowiska sióstr przełożonych, oddziałowych, laborantek, pielęgniarek, ustalając dla nich dodatki funkcyjne.

Z Jugosławii do Bukaresztu

dla dokonania vendetty

BUKARESZT, 22. 2. Dziś w południe miała miejsce w Bukareszcie niezwykła zbrodnia. Na ulicy Ilfov pewien Albańczyk zastrzelił swego współrodaka.

Jak się okazało, Aseimowicz, przybył do Bukaresztu z Jugosławii specjalnie w tym celu, by zgładzić swą ofiarę, niejakiego Majmedowicza. Między rodzinami zabójcy i zabitego trwała od 10 lat walka na śmierć i życie. Aseimowicze wytępili już wszystkich Mahmedowiczów, ostatni żyjący z nich padł dziś od kuli rewolwerowej. Ten akt okrutnej zemsty wywarł ogromne poruszenie w mieście.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miesięczna (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Redaktor odpowiedzialny Stanisław Grzelecki.